

Opłata pocztowa uszczona ryczałtem

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, środa 9 kwietnia 1958 roku

Nr 83 (3538)

Min. Naszkowski wyjechał do Pragi na konferencję ministrów spraw granicznych PRL, CSR i NRD

WARSZAWA (PAP). — 8 bm. w godzinach wieczornych kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych wiceminister Marian Naszkowski opuścił Warszawę, udając się do Pragi na spotkanie ministrów spraw granicznych PRL, CSR i NRD. Wiceministrowi Naszkowskiemu towarzyszą: dyr. dep. w MSZ, minister pełnomocny — prof. Manfred Lachs oraz dyr. dep. w MSZ — Mieczysław Lobodzyc.

Zgodnie z niechlubną tradycją

„Przespali” dzień pracy W łódzkich zakładach młodzi przodowali w przedłużeniu świąt

WARSZAWA (PAP). — Korespondenci PAP odwiedzili szereg fabryk i instytucji na terenie kraju, by dać odpowiedź na pytanie: ilu pracowników potraktowało 8 bm. jako „trzeci” dzień świąt i tym samym, zgodnie z niechlubną tradycją „przespali” dzień pracy. Na Śląsku szczególnie ucierpiały huty, lepiej wyglądała sytuacja w kopalniach. W Warszawie największą absencję zanotowano na budowach, gdzie brakowało w niektórych przedsiębiorstwach przeszło 30 proc. załóg.

Eisenhower przygotowuje nowy plan rozbrojeniowy

WASZYNGTON. Jak podają agencje zachodnie Eisenhower przygotowuje nową inicjatywę amerykańską w dziedzinie rozbrojenia. Propozycje USA mają być opracowane do końca bieżącego miesiąca. Po opracowaniu nowego amerykańskiego planu rozbrojeniowego zostanie on najpierw przedłożony do dyskusji stałej radzie NATO w Paryżu oraz ministrom spraw zagranicznych państw członkowskich paktu północno-atlantyckiego na ich dorocznej sesji w maju w Kopenhagie.

List N. S. Chruszczowa do premiera Cyrankiewicza

Rząd ZSRR wzywa rząd polski aby w interesie całej ludzkości udzielił poparcia inicjatywie radzieckiej

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz otrzymał list od przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — N.

S. Chruszczowa. W liście tym czytamy m. in.:

Polska delegacja rządowa opuściła Pekin

PEKIN (PAP). Polska delegacja rządowa z wicepremierem Jaroszewiczem na czele opuściła we wtorek Pekin udając się w drogę powrotną do kraju. Na lotnisku delegację żegnał wicepremier Czen I oraz Ho Lung, wiceprzewodniczący parlamentu Kuo-Mo-to i Czen Tse wiceprzewodniczący Rady Konsultacyjnej Buhan, wiceprzewodniczący Rady Obrony Narodowej Czang Czi-chung i inne osobistości.

Szanowny Towarzyszu Prezisie Rady Ministrów. Jednym z najbardziej palących problemów w stosunkach międzynarodowych doby obecnej, problem, który szczególnie głęboko nurtuje miliony ludzi we wszystkich krajach świata, jest sprawa konieczności natychmiastowego zaprzestania doświadczeń z różnymi rodzajami broni atomowej i wodorowej.

Łatwo zrozumieć głęboki niepokój, jaki nieustannie doświadczają miliony ludzi w miastach i wsiach, którzy widzą, że w powietrzu unoszą się chmury dymu i pyłu, że w powietrzu unoszą się chmury dymu i pyłu, że w powietrzu unoszą się chmury dymu i pyłu.

Biorąc to wszystko pod uwag...

Z obrad Prezydium ŁKFJN i posłów na Sejm

Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie Prezydium Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i posłów na Sejm PRL poświęcone omówieniu problematyki i sposobu organizowania zebrania sprawozdawczych posłów i radnych z wyborcami.

W związku z powyższym w drugiej połowie kwietnia i w pierwszej połowie maja planuje się odbyć szereg spotkań dzielnicowych i środowiskowych. Jednocześnie zaproponowano organizowanie spotkań radnych w przedziałach rad narodowych z wyborcami.

Gęstość atmosfery znacznie większa niż sądzono

NOWY JORK (PAP). — Na podstawie obserwacji okrążeń



„Kukuleczka” z 7. IV br. wg przewidywań obliczeń wyszukano: Z 5 trafieniami — 7 kuponów. Z 4 trafieniami — 466 kuponów i z 3 trafieniami — 9.804 kuponów. Na nagrody I stopnia i II stopnia przypada po 166.046 zł, a na nagrody III i IV stopnia — summa po 249.070 zł.

globu ziemskiego przez sztuczna księżycy można już obecnie stwierdzić, że dotychczasowe dane dotyczące gęstości atmosfery na bardzo dużych wysokościach nie były ścisłe.

Tak na przykład, na wysokości około 368 km gęstość powietrza jest przypuszczalnie 14 razy większa, a na wysokości około 220 km — 9 razy większa niż sądzono dotychczas.

Oświadczenie to złożył dr Theodore Sterne, jeden z czołowych współpracowników obserwatorium astrofizycznego fundacji Smithsona w Cambridge (Massachusetts) powołując się na obserwacje krańca wokół orbity ziemskiej „Explo-tera-1” i „Sputnika-1”.

Eisenhower odpowiada na list Chruszczowa

WASZYNGTON (PAP). — We wtorek ogłoszono tekst odpowiedzi prezydenta Eisenhowera na list premiera Chruszczowa z

dnia 4 kwietnia w sprawie zaprzestania prób z bronią jądrową.

Nie udzielając bezpośredniej odpowiedzi na apel szefa rządu radzieckiego, by USA przystąpiły do inicjatywy radzieckiej i również zaprzestaly prób z bronią jądrową, Eisenhower pisze w swym liście m. in. że „czas ogłoszenia deklaracji radzieckiej, jej sformułowania i sposób ogłoszenia muszą nasunąć pytanie co do jej realnego znaczenia”.

Wielki wiec w Anglii przeciwko wyścigowi zbrojeń nuklearnych

LONDYN (PAP). — Jak już donosiliśmy, uczestnicy pochodzącego z protestacyjnego zorganizowanego przez Komitet Walki o Rozbrojenie Nuklearne i Labourystowską grupę „O zwycięstwo socjalizmu”, który w piątek wyruszył z Londynu do Aldermaston, zakończył się wielkim wiecem.

Zgromadzeni uchwalili jednomyślnie rezolucję domagającą się, aby rządy Anglii, Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych niezwłocznie zaprzestaly prób z bronią nuklearną, jak również produkcji i magazynowania tej broni.

Eisenhower ponawia wysuniętą przez siebie w swoim czasie propozycję, by materiały rozszczepialne były produkowane wyłącznie do celów pokojowych, jak również propozycję w sprawie inspekcji powietrznej, sformułowaną przez prezydenta USA na konferencji szefów rządów w Genewie w 1955 roku.

Eisenhower sugeruje też, by zajął się obecnie studium problemu kontroli na wypadek, gdyby produkacja i magazynowanie ograniczenia lub zaprzestania prób z bronią jądrową jako części składowej szerokiego porozumienia rozbrojeniowego.

Rzecznik prasowy Białego Domu, Hagerty, który przekazał dziennikarzom tekst listu Eisenhowera, dodał, że treść odpowiedzi została omówiona i aprobowana przez partnerów atlantyckich USA.

LONDYN (PAP). W komentarzu na temat odpowiedzi Eisenhowera na list Chruszczowa Agencja Reutersa pisze, iż zdaniem obserwatorów wynika z niej jasno, że „Zachód nie pójdzie w ślady ZSRR, jeśli chodzi o decyzję w sprawie niezwłocznego zaprzestania prób z bronią jądrową”.

Nie wiadomo, kiedy to nastąpi

Znaleźć „czystą” bombę — to marzenie Dullesa

WASZYNGTON (PAP). Stany Zjednoczone przeprowadza dalsze próby z bronią jądrową po zakończeniu zapowiedzianej w wiosnę i lato tego roku serii prób z bronią jądrową na Pacyfiku — oświadczył we wtorek na konferencji prasowej sekretarz stanu Dulles.

Rząd USA — mówił on dalej — nie zamierza zaprzestac prób jądrowych tylko na skutek apelu radzieckiego, wzywającego do przyłączenia się do decyzji rządu ZSRR, w każdym razie rząd USA tego nie uczyni, zanim nie uzyska wszystkich informacji niezbędnych do wyprodukowania „mniejszych, bardziej czystych bomb jądrowych”. Dulles dodał, że „na razie nikt nie może powiedzieć, kiedy to nastąpi”.

Dulles powiedział następnie, że sojusznicy USA byłiby niezadowoleni, gdyby ewentualne porozumienie rozbrojeniowe między Wschodem i Zachodem obejmowało tylko broń jądrową, a pomijało zbrojenia klasyczne.

dów USA i ZSRR znalezienie jakiejś płaszczyzny porozumienia w skomplikowanej sprawie prób z bronią jądrową. Rzecznik dodał jednocześnie, że Francja „kontynuuje swe własne badania atomowe”.

Vukmanovic na nowym stanowisku

BELGRAD (PAP). W poniedziałek rozpoczęły się obrady plenum Centralnej Rady Federacji Jugosłowiańskich Związków Zawodowych. Plenum wybrało na swym wczorajszym posiedzeniu wiceprzewodniczącą Związku Rady Wykonawczej Svetozara Vukmanovicia — Tempo przewodniczącym Federacji Jugosłowiańskich Związków Zawodowych.

Na własną prośbę Vukmanovic został zwolniony z obowiązków wiceprzewodniczącego Związku Rady Wykonawczej.

PARYŻ (PAP). Komentując wypowiedzi Dullesa i Hammarströmda w sprawie decyzji rządu radzieckiego o zaprzestaniu prób z bronią jądrową, rzecznik francuskiego MSZ oświadczył we wtorek, że zdaniem rządu francuskiego jest rzeczą rza-

Macmillan odwiedzi Kanadę i USA

LONDYN (PAP). Premier W. Brytanii Macmillan uda się w czwartek br. do USA i Kanady. Macmillan rozpocznie swą podróż w pierwszych dniach czerwca.

Stan pogotowia przeciwpowodziowego w woj. łódzkim

Wczoraj ogłoszono w całym woj. łódzkim stan pogotowia przeciwpowodziowego. Na wszystkich większych rzekach nie ma na razie sytuacji groźnej, ale prawie wszędzie stan wód sięga granic alarmowych. Na Pilicy w Sulejowie stan wynosi 218 cm (spadek o 2 cm), w Inowłodzu Pilica opada o 7 cm — stan 198 cm, w Nowym Mieście stan 227 (spadek 3 cm). Jeżeli chodzi o Wartę, to woda podniosła się wczoraj w Uniejowie o 9 cm (stan 307 cm), a w Budziszewicach — o 28 cm (stan 320 cm). Jedynie w Sieradzu woda spadła o 2 cm.

Stan na Ochni w Kutnie nie budzi obaw, zaś Ner w Poddebicach osiągnął 180 cm, to jest stan alarmowy.

Spyw wód oraz topniejącego śniegu w różnych powiatach jest bardzo nieregularny. Są powiaty, w których pokrywa śniegu jest jeszcze znaczna, w innych natomiast nie ma go wcale zwłaszcza w północnych częściach województwa.

Stan wód w naszym okręgu fachowcy oceniają w tej chwili jako niegroźny. (s)

Jakkolwiek prezydent Eisenhower nie odrzucił wyraźnie apelu Rosji, by naśladować decyzję radziecką w sprawie zaprzestania prób — pisze dalej Agencja — brak odpowiedzi twierdzącej w tej sprawie uważany jest tu za równoznaczny z odmową.

Rzecznik Foreign Office, zapytany o stosunek rządu brytyjskiego do listu Eisenhowera, odpowiedział, że rząd brytyjski „zna jego treść i zgadza się z nią”.

ZE SWIATA

RZYM. — Dziś rozpoczyna się w Rzymie Krajowy Zjazd Wiosennej Partii Komunistycznej pod hasłem „O postęp i demokrację, przeciwko klerykalnej dyktaturze i groźbie atomowej”. Referat zadaniowy wygłosi zastępca sekretarza generalnego WPK Luigi Longo.

Ostra grypa, na którą zachorował w ostatnich dniach Palmiro Togliatti, nie pozwolił sekretarzowi generalnemu partii na udział w zjeździe.

PARYŻ. — Fakir Burmah, po bitwie w Nantes (Francja) światowy rekord w „głodówce” na czas. Burmah nie jadł przez 106 dni i 2 godziny. Poprzedni rekord należał do fakira brazylijskiego Silki.

HAWANA. — Policja kubańska aresztowała 18 osób — członków Partii Komunistycznej Kuby zarzucając im udział w „akcjach sabotażu”. Wśród aresztowanych znajdują się także członkowie innej postępowej organizacji kubańskiej.

TEHERAN. — Szach Iranu — Reza Pahlawi podpisał oficjalny akt w sprawie rozvodu z Soraya. Formalności podpisania tego oficjalnego dokumentu uległy opóźnieniu z powodu uroczystości obchodzonego w tych dniach Nowego Roku perskiego.

MOSKWA. — Radziecki pilot ze stacji polarnej na Antarkydzie odkrył spływającą górę lodową o rzadko spotykanych rozmiarach. Powierzchnia tej góry lodowej dryfującej w rejonie Morza Rossa wynosi około 2 tys. km kwadratowych.

NOWY JORK. — W poniedziałek poniósł śmierć w katastrofie helikopterowej słynny uczonej — atomista amerykański — Mark Mills. Katastrofa nastąpiła nad stołem Eniwetok na Pacyfiku, gdzie Mills brał udział w przygotowaniach amerykańskich doświadczalnych eksplozji atomowych.

Posiedzenie Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Łódzkiej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych. Komisja dokonała oceny dotychczasowej działalności oraz zatwierdziła perspektywiczny plan pracy komisji.

Na posiedzeniu omówiono ponadto i zatwierdzono wstępny plan przygotowań do obchodu święta 1 Maja.

Demonstracje antybrytyjskie na Malcie

LONDYN (PAP). Trzy godziny trwały wczoraj gwałtowne demonstracje antybrytyjskie w La Valletta, stolicy Malty. Demonstranci obrzucili kamieniami gmach admiralicy brytyjskiej, rezydencje admirała C. Lamba, dowódcy oddziałów NATO w rejonie Morza Śródziemnego oraz redakcję pro-brytyjskiej gazety „Times of Malta”. W celu opanowania sytuacji Brytyjczycy wprowadzili do miasta siłki uzbrojonych marynarzy, którzy otoczyli najważniejsze gmachy angielskie.

Poniedziałkowe demonstracje na Malcie zorganizowane zostały dla poparcia żądań przedstawionych Brytyjczykom w ostatnią niedzielę przez premiera wyspy Mintoffa. Jak wiadomo, Mintoff zapowiedział przedwczoraj, że Malta walezy być nie całkowicie wyzwolenie o ile rząd brytyjski nie zgodzi się na szereg postulatów wysuwanych przez ludność wyspy.

Pani Roosevelt wzywa do zaprzestania prób

NOWY JORK (PAP). — Wdowa po prezydencie USA, pani Eleonora Roosevelt, wygłaszając odczyt w towarzystwie przyjaciół ONZ w Albany opowiedziała się za położeniem kresu próbom z bronią jądrową. Pani Roosevelt oświadczyła, że można całkowicie ufać Związkowi Radzieckiemu, iż zgodnie z podjętym zobowiązaniem zaprzestania dokonywania doświadczeń nuklearnych.

# List N. S. Chruszczowa

(Dokończenie ze str. 1)

bronią nuklearną, ponieważ nie wolno dopuszczać do tego, aby zdrowiu ludzi wyrządzona została niepowetowana szkoda.

W ciągu trzech ostatnich lat rząd radziecki zwracał się niejednokrotnie do rządów Stanów Zjednoczonych Ameryki i Wielkiej Brytanii z propozycją zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową. Ponieważ rząd Stanów Zjednoczonych jak również rząd Wielkiej Brytanii nie chciały zgodzić się na bezterminowe zaprzestanie doświadczeń nuklearnych, strona radziecka zaproponowała położenie kresu tym doświadczeniom początkowo chociażby na okres ograniczony, na przykład na dwa-trzy lata.

Propozycje ZSRR w tej sprawie przewidują wprowadzenie niezbędnej kontroli międzynarodowej nad zaprzestaniem doświadczeń.

Mimo to wszystko nie udało się osiągnąć dotychczas porozumienia w sprawie bezwarunkowego i natychmiastowego zaprzestania doświadczeń nuklearnych, a nawet w sprawie przerwania doświadczeń na jakiś czas.

Kierując się pragnieniem zapoczątkowania w praktyce powszechnego zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową i uczynienia tym samym pierwszego kroku w kierunku ostatecznego uwolnienia ludzkości od groźby niszczącej wojny atomowej, Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich postanowiła położyć kres dokonywaniu w Związku Radzieckim doświadczeń ze wszystkimi rodzajami broni atomowej i wodorowej.

Wykonując tę uchwałę Rady Najwyższej ZSRR, rząd radziecki postanowił zaprzestać jednostronnie z dniem 31 marca 1958 roku przeprowadzania doświadczeń z wszelkimi rodzajami broni atomowej i wodorowej. Rząd radziecki zwrócił się do rządów Stanów Zjednoczonych Ameryki i Wielkiej Brytanii z propozycją, by przyłączyły się do tego kroku. Rząd radziecki wyzywa rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, aby we wspólnym interesie całej ludzkości udzieliła poparcia tej inicjatywie.

Jeśli rządy krajów, posiadających obecnie broń nuklearną,

poprą tę propozycję ZSRR i ze swej strony postanowią wyzwać się dalszych doświadczeń, to sprawa nurtująca głęboko narody całego świata znajdzie wreszcie rozwiązanie, a tym samym dokonany będzie wielki krok naprzód w kierunku zapewnienia prawdziwego zaufania między państwami, w kierunku utrwalenia pokoju.

Jeśli jednak ta decyzja rządu radzieckiego nie znajdzie odzwierciedlenia u rządów krajów, posia-

dających broń nuklearną i jeżeli będą one wołały, aby wszystko pozostało po staremu oraz będą nadal przeprowadzać doświadczenia z bronią atomową i wodorową — to w takim wypadku Związek Radziecki w celu zapewnienia swego bezpieczeństwa, nie będzie oczywiście miał innego wyjścia i będzie musiał uważać, że jest zwołony z powziętego zobowiązania, dotyczącego zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Rząd radziecki nie chciałby, aby sprawa przyjęła taki obrót.

Ten pierwszy praktyczny krok na drodze obrony ludzi przed klęskami, jakimi zagraża im nowoczesna broń nuklearna, ułatwi w olbrzymim stopniu postęp w kierunku rozwiązania problemu całkowitego uwolnienia narodów od groźby wojny atomowej. Nikt chyba nie będzie się dziwił, że zaprzestanie eksperymentów z bronią atomową i wodorową niewątpliwie polepszy poważnie całą międzynarodową atmosferę polityczną i stworzy bardziej sprzyjające warunki do rozwiązania innych nieuregulowanych problemów międzynarodowych.

Niech mi wolno będzie, Towarzyszu Prezese Rady Ministrów, wyrazić nadzieję, że rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pozytywnie ustosunkuje się do przedstawionych powyżej propozycji rządu radzieckiego.

Ze szczerym szacunkiem

N. CHRUSZCZOW

## Plenarne posiedzenie Woj. Komitetu FJN

Dziś, 9 bm. o godzinie 10.30 w sali Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa w Łodzi (ul. Zachodnia 47), odbędzie się rozszerzone plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, na którym omówione i ustalone zostaną aktualne zadania Komitetów Frontu Jedności Narodu w województwach łódzkiego, a wśród nich w sprawie przygotowania obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego i aktywizacji gospodarczej województwa łódzkiego.

## Czy kółz otrzyma w tym roku pierwszy w naszym mieście Dom Turystyczny?

Brak Domu Turystycznego w Łodzi odczuwają dotkliwie wszyscy, którzy przybywają do naszego miasta w celach turystycznych. To też przekazany przez miasto dla PTT-K barak przy ul. Przybyszewskiego, Towarzystwo postanowiło przeznaczyć właśnie na Dom Turystyczny.

Za kilka dni rozpocznie się już remont tego obiektu.

Przewidziane jest założenie centralnego ogrzewania, urządzenia umywalki i natrysków, odwiezienie całego baraku i przystosowanie go do celu, jakiego ma służyć.

Kiedy Dom Turystyczny oddany będzie do użytku?

Największą przeszkodę stanowią trzy zamieszkałe jeszcze dotąd pokoje. Kwaterek przyrzeka, że lada dzień przesiądli trzy rodziny. Gdyby tak się stało, to chyba jeszcze w tym roku Dom Turystyczny będzie gotów na przyjęcie gości. Będzie to pierwsza tego rodzaju placówka turystyczna w Łodzi. Liczyć ona będzie 70 pokoi. W przyszłym roku projektuje się powiększenie Do mu Turystycznego o dalsze 100 pokoi, które znajdą pomieszczenie w przyległym baraku. (k)

## Państwo Czerwonego Krzyża?

SZTOKHOLM (PAP). Jak poda je centralny organ Szwedzkiej Partii Socjaldemokratycznej „Morgon-Tidningen”, kierownik okręgu Koeping tej partii powziął uchwałę przesłaną władzom naczelnym partii, domagając się, aby Szwecja została uznana na forum międzynarodowym za „państwo Czerwonego Krzyża”.

Uchwała głosi m. in.: „Trzeba przekształcić koszary w szpital, samoloty w ambulansy, cały potrzebny aparat przeznaczony do siania ziarna musi być oddany w służbę ludzkości”. Uchwała podkreśla, że tradycyjna pokojowa polityka Szwecji zobowiązuje wszystkich jej obywateli, w stopniu większym niż inne narody, do walki o zlikwidowanie groźby wojny.

W zakończeniu uchwała zaleca kierownictwu partii, aby zbadało możliwość wystąpienia reprezentanta Szwecji w ONZ na forum tej organizacji z propozycją uznania Szwecji za „państwo Czerwonego Krzyża”, które zobowiązało by się do całkowitego rozbrojenia i wzięło na siebie zobowiązanie szkolenia mężczyzn i kobiet w zakresie służby w szeregach Czerwonego Krzyża na całym świecie.

## 12 i 13 bm „Zgaduj Zgadula” w Łodzi

Polskie Radio organizuje w kwietniu nowy cykl imprez „Zgaduj-Zgadula”, których finał odbędzie się, jak zwykle w Warszawie, w Łodzi „Zgaduj-Zgadula” odbędzie się dnia 12 bm. o g. 19.30 oraz 13 bm. o godz. 18.30 i 19.30 w Hall Sportowej na Widzewie.

Tematem konkursów będą informacje prasowe dotyczące najróżniejszych spraw i zagadnień, które zamieszczały gazety w ostatnich trzech latach. Główną nagrodę konkursu stanowi samo chód osobowy P-70.

W części artystycznej imprezy wystąpi zespół jazzowy Karel Krautgartnera z Pragi Czeskiej oraz soliści V. Fruhova — piosenki, Z. Bronislawski — taniec, A. Kavka — parodie, Z. Dostał — step oraz Hanka Bielicka i Jarema Stępowski. Konkursy prowadzą jak zwykle Wacław Przybylski i Andrzej Rokita.

## Do Czytelników

Z powodu niedopatrzenia procesów technicznych w drukarni, w części nakładu wczorajszego numeru „Dziennik Łódzki” strona 2 ukazała się w formie utrudniającej czytelność. Drukarnia w stosunku do winnych wyciągnęła konsekwencje a redakcja i Czytelników tą drogą serdecznie przeprasza.

Drukarnia RSW „Prasa”

Wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu S. + P. **Romana Beldowskiego** nieodżałowanego kolegi i współpracownika żonie i najbliższej rodzinie Zmarłego składają **DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA CENTRALNEGO ZARZĄDU „FOTO-OPTYKA”**

Koledze Kazimierzowi ZAGÓRSKIEMU wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu **MATKI** składają **WSPÓŁPRACOWNICY oraz DYREKCJA I RADA MIEJSCOWA PAŃSTWOWEJ FILHARMONII w ŁODZI.**

# kraju

**WARSZAWA**  
W ramach obchodów 15-lecia Ludowego Wojska Polskiego, w 15 rocznicę powstania i Dywizji im. Tadeusza Kościuszki zorganizowana zostanie przez Zarząd Główny Ligi Przyjaciół Zolnicza, Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radzieckiej i DOSAAF (odpowiednik LPZ w Związku Radzieckim) — wielki raid motocyklowy Moskwa — Warszawa i w Polsce szlakiem bojowym I i II Armii WP.

**WROCLAW**  
Coraz rzadsze w kraju ptaki — guszcze i cietrzewie — występują w dużych ilościach w lesistych rejonach Dolnego Śląska. Szczególnie często spotyka się je w Puszczy Bolesławiecko-Zgorzeleckiej oraz w lasach sudeckich. Przed kilku dniami rozpoczął się w woj. wrocławskim okres polowań na guszcze i cietrzewie oraz na sianki. W polowaniach obok miłośników z Dolnego Śląska, biorą udział również przyjeźdźcy z innych województw, m. in. z warszawskiego i katowickiego.

**CZĘSTOCHOWA**  
W częstochowskim zagłębiu rud żelaza została oddana do ruchu nowowbudowana kopalnia „Żarki IV”. Zdolność wydobywcza tej kopalni ma wynosić po pełnym przygotowaniu pola eksploatacyjnego — 80 tys. ton rudy rocznie.

**SZCZECIN**  
Nad Zalewem Szczecińskim, Pojezierzem Myśliborskim, Drawskim oraz dziesiątkami innych jezior i rzek Zachodniego Pomorza pojawiły się ostatnio niebezpieczne ilości dzikich kaczek, gęsi, żurawi i innych ptaków wodnych. Masowy nalot ptactwa wodnego na Zachodnie Pomorze spowodowany został faktem, że dość duża tu ilość jezior oraz wszystkie rzeki i ich rozlewniska są już wolne od pokrywy lodowej.

**BYDGOSZCZ**  
1.000 wagonów i 50 parowozów remontują przeciętnie w ciągu miesiąca Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Bydgoszczy. Kolejarsze ceną jednak w warsztaty nie tylko za dużą przydatność produkcyjną, ale przede wszystkim za szybkość tempo pracy — najszybsze wśród 18 zakładów tego typu w Polsce.

## Premie po 250 złotych wylosowane w ciągu dnia obligacji NPRSP

Nr nr: 3106	28924	79551	79554	79555	Nr nr: 14750	32213	32214	36340	47249
84271	140494	150635	167197	167200	52704	61321	67071	67077	75244
170729	173919	180033	180039	192750	100714	110319	118272	128725	138142
211131	211132	214714	214715	214716	148339	150568	158541	158543	158545
225513	225520	246687	257572	257574	182815	174058	178525	182989	189290
269769	298329	343005	365753	377344	230134	252751	257259	257728	292807
391969	404722	406503	410924	410929	294250	296897	296999	302366	302369
427966	431523	431525	431855	431857	352816	360665	365423	365429	371793
431858	431860	434956	434959	434960	391857	407370	411329	418995	427858
467503	499163	499170	506412	528020	451290	489744	489749	491855	502422
547703	571027	584045	591122	591127	502425	502427	518037	518733	518735
604062	605665	615392	616433	616437	533383	579873	604281	604651	622382
629123	629130	638156	648947	648948	629890	641480	679952	679953	679956
685042	685045	677077	695591	707430	697777	697779	707407	714729	722072
725179	725180	738973	742414	756502	734976	749321	749324	749825	752643
761623	767855	781012	791018	795848	752845	758933	767443	767446	771431
808859	811402	822355	839685	839687	771440	773222	778118	778944	782181
853632	853635	857729	890608	898246	782188	788824	788830	797500	816313
914297	914300	919637	988697	988700	816318	831006	836655	836658	845428
996362					847552	864729	866433	908008	921762
					921765	921769	926419	938964	992131

# Wokół nowych cen biletów kinowych

Zmiana cen, która w jakikolwiek sposób uderza w kieszeń przeciętnego obywatela, nie może budzić entuzjazmu.

Jest jednak rzeczą słuszną, iż w naszych warunkach społecznych państwo prowadzi swą politykę kulturalną również przez odpowiednie kształtowanie odpłatności za różnego rodzaju usługi kulturalne, książki, czasopiśmiennictwo, itp. Świadectwem tego są umiarkowane stosunkowo ceny na książki, które w innych krajach wmagają nieporównanie wyższego wydatku, na gazety, teatr a

wreszcie kina. Rzecz jednak w tym, że musi to odzwierciedlać w jakimś stopniu ogólny poziom cen i dawać przynajmniej samowystarczalność danej gałęzi usług.

Jeśli porównać przeciętne ceny biletów do kin, tak, jak kształtowały się one dotychczas oraz według uchwalonych zmian, to okaże się iż różnica nie jest tak poważna, by mogła zaważyć na budżecie średnio-nawet zarabiających ludzi. Spójrzmy na niżej przytoczoną tabelkę,

Rodzaj kina	Cena dotychczas	Cena obecnie
panoramyczne	7,60	13,50
premierowe	4,50	9,20
I kategorii	4,12	5,90
II kategorii	3,10	5,10
III kategorii	2,37	3,30
wiejskie I kategorii	2,14	3,30
wiejskie II kategorii	2,00	2,70
ruchome	1,40	3,70

Podane w tabelce liczby odzwierciedlają tzw. średnią cenę biletu kinowego, która powstaje przez porównanie cen normalnych i ulgowych. Jak wynika z zestawienia znacznie różnica widoczna jest głównie w odniesieniu do kin panoramycznych i premierowych. Jest to zgodne zresztą z zasadami przyjętymi na całym świecie. Jeśli ktoś jest niecierpliw i chce mieć przyjemność jako jeden z pierwszych obejrzeć nowy film, musi się liczyć z większymi kosztami. Ten sam film po przejściu do kina niższej kategorii będzie można obejrzeć za znacznie niższą opłatą. Tę różnicę waha się co

## Tragiczny bilans dwóch dni świąt

# Pod znakiem wypadków

## Katastrofy i klęski żywiołowe pochłonęły życie dziesiątków ludzi

**NOWY JORK.** — W czasie katastrofy amerykańskiego samolotu pasażerskiego lecącego z Nowego Jorku do Chicago zginęło 47 osób. Samolot spadł o

kilkaset metrów od lotniska Midland (Michigan), gdzie miał lądować przymusowo z powodu złych warunków meteorologicznych.

**TOKIO.** — W pobliżu Hiroshimy spadł do morza samolot należący do marynarki Stanów Zjednoczonych. Na pokładzie samolotu znajdowało się 11 osób.

**NOWY JORK.** — W stanie Texas pociąg osobowy przejechał czworog, dzieci, które bawiły się na przejeździe kolejowym.

## Nasser zabiega o kredyty na rozbudowę Kanału Sueskiego

**KAIR (PAP).** Przedwczoraj wieczerem prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej Nasser konferował z prezesem Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju Blackiem.

W Portsmouth w stanie Ohio zderzył się dwa samoloty towarowe. W katastrofie zginęło dwóch kolejarzy.

Rozmowy dotyczące ewentualnej pożyczki ze strony Banku Międzynarodowego na dalszą rozbudowę Kanału Sueskiego, chociaż Black zdemontował informację na ten temat.

**OTTAWA.** — Podczas szalejącej zawieli w prowincji Quebec autobus pełen ludzi został rozbity podczas przejazdu przez przejazd kolejowy przez pociąg. 11 osób, w tym siedmiorgo dzieci, poniosło śmierć w katastrofie.

## 11 bm. wyrok w sprawie Husiatyńskiej

**WARSZAWA (PAP).** Po świątecznej przerwie, 8 bm. został zwolniony proces przeciwko Stefani Husiatyńskiej i współoskarżonym. W dniu tym ogłoszono ostatecznie słowo wszyscy oskarżeni.

**RZYM.** — Autobus wiozący 70 osób wpadł przedwczoraj do głębokiego wąwozu w pobliżu miejscowości Cefalu. Szczęśliwym trafem wypadek nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Kilka osób odniosło jedynie obrażenia.

Stefania Husiatyńska prosiła o umiarkowanie podkreślając, iż nieświadomie popełniła przestępstwa dewizowe. Imni oskarżeni prosili również o uwolnienie, a kilku o łagodny i sprawiedliwy wyrok.

W niedzielę zatoniły dwa statki. Wrak „Skaubryna”, który był transportowany do Adenu oraz statek panamski „Pan-ocean”. Ten ostatni zatonał 400 km na zachód od Cypru. 31 członków załogi zostało uratowanych przez statek brytyjski „Pensie”.

Wyrok w sprawie „królowej ny lonu” zostanie ogłoszony 11 bm. w godzinach popołudniowych.

**SYDNEY.** — W południowej Australii szalały w ciągu ostatnich dni olbrzymie pożary lasów. Zostały one zlokalizowane dopiero w niedzielę. Podczas walki z żywiołem zginęło 8 strażaków.

**DELHI.** — W stanie Bombay wybuchł w niedzielę wielki pożar w wyniku którego 2.500 osób pozabawionych zostało dachu nad głową. 20 osób odniosło w czasie pożaru obrażenia.

**SANTIAGO DE CHILE.** — W południowym Chile nastąpiła katastrofa dwóch łodzi, w rezultacie czego 10 osób utopiło się.

**MADRYT.** — Wczoraj w nocy w pobliżu Cordoby nastąpiła katastrofa ekspresu Madryt — Algeciras. Parowóz oraz kilka wagonów wywróciło się. Kilka osób zostało zabitych.

**BERLIN.** — W północnej części Berlina zachodniego nastąpiła katastrofa autobusu. 4 osoby zginęły, a 47 zostało rannych.

W pobliżu Stuttgartu nastąpiła katastrofa pociągu w czasie której 25 osób zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

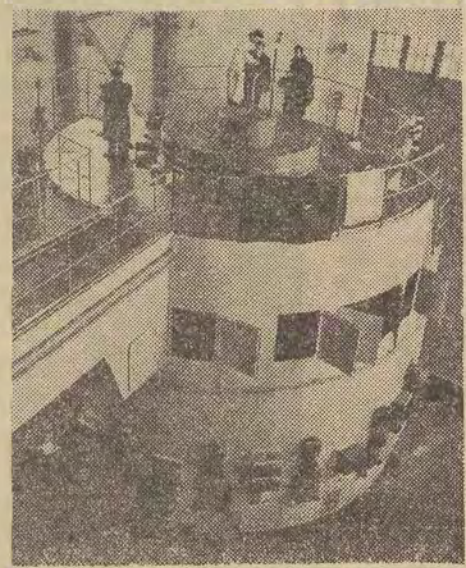
Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

Wielu z nich zostało rannych.

## Pierwszy polski reaktor atomowy

Już wkrótce uruchomiony zostanie pierwszy polski reaktor atomowy (na zdjęciu pierwszy) w Swierku k. Warszawy.



Już prawdopodobnie w maju br. rozpocznie się ostatni etap, tzw. fizyczny rozruch pierwszego polskiego reaktora jądrowego w Swierku pod Warszawą. Obecnie przystąpiono do rozruchu kompleksowego reaktora.

Na zdjęciu: — „Sztuczne rezerwy” — urządzenie produkcji radzieckiej, po zamontowaniu w tzw. komorach grzących przedłużyć pracę ludzkie. Dzięki nim człowiek od „złoty” betonowa ściana i wzniesiony z żelaza i szkła otwórowego o grubości 60 cm, będzie bezkarnie dotykał wyprodukowanych w reaktorze pierwiastków promieniotwórczych. Jak widać na zdjęciu, „sztuczne rezerwy” są tak precyzyjne, że można przy ich pomocy otworzyć pudełko zapałek, wyjąć jedną i... podać komuś ogień do papierosa.



CAF fot. — Wdowiński

## Nakłady gazet i czasopism wzrastają

Powszechna u nas swego czasu forma kolportażu zakładowego, związana ze stosowaniem na półprzemysłowych środków w zdobywaniu abonentów, od końca 1955 roku przestała być stosowana. W związku z tym zapotrzebowanie na szereg gazet rozprowadzanych w ten sposób znacznie spadło. Równocześnie jednak w 1956 r. za znaczny wzrost ogólnego zapotrzebowania na gazety i tygodniki. Jednorazowe nakłady pism wzrosły wówczas z 16 mln w 1955 r. do 17 mln 200 tys. w 1956 roku. Należy zaznaczyć, że był to okres, kiedy gazety kosztowały 15-20 gr, a czasopisma również były bardzo tanie.

nach i periodyków, jednorazowe nakłady utrzymały się prawie na poziomie z roku 1955, osiągając przeciętnie 17 mln 61 tys. Należy jednak zaznaczyć, że przy niezmienionej globalnej wielkości jednorazowych nakładów zaszły dalsze, poważne przesunięcia na korzyść jednych, a ze szkodą dla innych tytułów. Nastąpił również, mimo podwyżki cen, znaczny wzrost nakładów czasopism. Trzeba dodać, że w pierwszych miesiącach 1958 roku obserwowujemy dalsze podnoszenie nakładów, które przekroczyły średnie jednorazowe nakłady z 1956 r. i wyniosły w styczniu br. 17,400 tys., a w lutym już 17,623 tys. Najwyższe nakłady osiągnęła „Przeglądka” (1,850 tys.), „Swierczyk” (800 tys.), „Przebieg” (400 tys.).

Ciekawy jest fakt, że w 1957 r. mimo podwyżki cen pism codziennych

## Łódzki mit

# — „mokre” soboty

Sprawa zakazu czy zezwolenia sprzedaży alkoholu w soboty jest nadal w centrum zainteresowań społeczeństwa Łódzkiego. Jak wiadomo, z dniem 1 listopada ub. r. Rada Narodowa m. Łodzi na wniosek Miłocij Obywatelskiej, zatwierdziła sprzedaż uchyliła tytułem próby na trzy miesiące poprzedni zakaz sprzedaży w soboty.

Start był pomyślny. Niepohamowany wzrost spożycia w rozmiarach nie znanych dotychczas, został zatrzymany i nawet wykazywał pewien spadek. Istotnie, zjawisko zdumiewające. Zdawało się, że znaleziono zasadnicze lekarstwo — noscie i skuteczne. W związku z tym na sesji Rady, w dniu 27 marca br. sprawa zdjęta z wokandy obrad, jako jeszcze nie dość przygotowana do decyzji.

Było to b. słuszne. Wprowadzenie pijemy przy nierzadkich okazjach, ale bardzo trudno zdać sobie sprawę z przyczyn, dla jakich pijemy więcej albo mniej w skali wielkiego miasta lub kraju. Czy wpływa na zmniejszenie wieksza podaż atrakcyjnych przedmiotów, czy nowe sposoby docelowego oszczędzania, ogłoszona ustawa o ułatwieniu obrotu nieruchomościami, wzrost nadziei na pokojowe rozwiązanie konfliktów politycznych, czy wreszcie dozwolona sprzedaż w soboty i zmniejszona przez to działalność nielegalnych „potajemek”?

Nie wierzę w zbawcze działanie sobót. Jakos przeżyto zdrowemu rozsądkowi: pije się mniej, gdy wódka jest droga i gdy trudniej ją dostać, a nie odwrotnie. Gdyby cały sekcja wódki w Łodzi, to byłoby to dopuszczenie nieograniczonej sprzedaży, przecież dawno by na ten pomysł wpadło nie tylko nasze społeczeństwo. Istotnie, zbadane dane statystyczne, nie usprawiedliwiają „sobotniego” optymizmu. Okazuje się, że krzywa spożycia osiągnęła swój — ciekawy wierzchołek — nie potwarzaliśmy, najwyższy już punkt w październiku, zaczęła spadać nie tylko w Łodzi, lecz i w innych ośrodkach kraju, wykazując powszechną równomierność.

Oto kilka danych Głównego Spółecznego Komitetu Przeciw alkoholowemu: woj. poznańskie: styczeń 1957 — 537,2 tys. litrów, styczeń 1958 — 516,5 tys. litrów; m. Warszawa: styczeń 1957 —

547,4 tys. litrów, styczeń 1958 — 532,3 tys. litrów; woj. łódzkie: styczeń 1957 — 418,5 tys. litrów, styczeń 1958 — 354,8 tys. litrów; woj. kosczański: styczeń 1957 — 248,7 tys. litrów, styczeń 1958 — 212,9 tys. litrów.

Podobnie sprawa przedstawia się i w lutym. Tak więc na niższe spożycia wpływają zupełnie inne, nie „sobotnie” przyczyny. Naturalnie, pomiędzy rzecznikami wolnej sprzedaży w soboty należy odróżnić tych, którzy w dobrej wierze dają do wyjaśnienia sprawy, od tych, którzy pod postacią obrony „wolności obywatelskiej” dążą do swobody zaopatrywania się w alkohol zawsze i o każdej porze. Zazwyczaj mówią o fatalnych skutkach, jakie wywołał zakaz prohibicyjny w St. Zjednoczonych, o nieprzydatności środków administracyjnych itd.

Wynika to wszystko z niedostatecznej znajomości zagadnienia alkoholizmu. Nowocze-

śna walka z alkoholizmem nie uznaje prohibicji. Uznaje, że „kompresja” może być osiągnięta tylko do pewnej granicy. Ze z alkoholizmem tak, jak z hazardem — zawsze istniał i nie można wyeliminować wyzyska się w pewnych granicach. Ale muszą sobie zdać sprawę przeciwnicy „suchych sobót”, że nie ma innych sposobów walki z alkoholizmem na całym świecie, jak tylko środki administracyjne połączone z akcją społeczną, uświadamiającą i pomagającą administracji państwowej. Polega ona właśnie na stosowaniu środków obejmujących fragmenty.

Np. nie nabędzie się alkoholu w określonej godzinie, w określone dni, w kieliszkach a nie w butelkach, z zakąską a nie bez itd. Naturalnie przy „dobrej woli”, każdy z tych zakazów można obejść. Tak np. trafił do „potajemki” nalogowicie, ale nie trafił przeciętny obywatel. Można nagromadzić wprawdzie zapas itd., ale

w sumie te wszystkie przeszkody stwarzają trudności sprawa, że wiele okazji wypicia nie dojdzie do skutku, co w skali krajowej wyraża się już tysiącami hektolitrami, zmniejszoną przepięcznością i spadkiem wyrobków chłubińskich. Właśnie na tej drodze społeczno-administracyjnej produkując kraje walczące z alkoholizmem, osiągnęły godne pozazdrożczenia wyniki. Trudno użdzi powiedzieć, co wpłynęło na powszechne obniżenie spożycia od paru miesięcy. Być może właśnie, wśród innych przyczyn, także i wzrost świadomości społecznej, zrozumienie tej prawdy, że albo ograniczymy niepomowane pijaństwo, albo jesteśmy w obliczu katastrofy chybą, największej w dziejach ogólnej degradacji kulturalnej i fizycznej.

URSZULA ISKRZYŃSKA  
sekretarz  
Miejskiego Spółecznego  
Komitetu Przeciwalkoholowego

## Casus Śląski

Motto:  
Mowa jest srebrem,  
lecz działanie złotem.

Słowo casus jest wygodnym określeniem, które poprzez przykład jednostkowy służy do pewnych uogólnień. W wypadku niniejszego felietonu o to właśnie chodzi.

Michał Ślaski należy do bardziej znanych artystów łódzkich. Przez ponad 10 lat, tj. od czasu założenia w Łodzi teatru „Lutnia”, śpiewał, grał dla tego miasta, bo przecież przez ten okres czasu większość mieszkańców przeżywała przez siebie operetki. Przez wiele lat pracy artysta zbierał bogate doświadczenia. Wbrew bowiem dyktando sądów sztuką operetkową wymaga wszechstronnych uzdolnień i nauki, a więc przygotowania i fachowości nie mniejszej niż w każdym innym gatunku scenicznym.

Wydałoby się więc rzeczą normalną, że jeśli jest w Łodzi człowiek uznany powszechnie za jednego z niewielu w Polsce fachowców operetkowych, to stworzy mu się takie warunki, by mógł w tym mieście działać i tworzyć. Tak by się zdawało, lecz rzeczy-

wistość jest brutalna i nie liczy się ze złudzeniami.

Artysta otrzymuje któregoś dnia, zgodnie z życzeniem tamtejszego zespołu, nominację na dyrektora operetki w Gliwicach. A więc awans, uznanie, korzyści materialne. Załóżmy jednak, że Michał Ślaski należy do tych nielicznych maniaków, którzy związani ze swym miastem, nie mają zbyt wielkiej chęci go opuszczać. Takiemu człowiekowi wystarczy nieraz paru słów zachęty, by pozostał tu nadal, oddając się całkowicie pracy na miejscu.

Takich słów zachęty Ślaski nie usłyszał w Łodzi od nikogo. Co najwyżej nieco wyrażało zdziwienie i kilka kordialnych uścisków ręki. Nie znalazł się nikt, kto by zapytał: — Cóż pana wygania z Łodzi? Może dąłoby się znaleźć jakieś wyjście?

Nie ma kultury masowej bez pewnej grupy twórców i artystów. Ci zaś działają bada tylko tam, gdzie znajdują właściwą opiekę i możliwość działania. Obawiam się, że w ten sam sposób straciliśmy dla tego miasta Pietaka, Szmaglewską, Millera, a wreszcie ostatnio Słobodnika.

Być może, że nie w każdym wypadku dąłoby się ich zatrzy-

mać w Łodzi. Zawsze jednak pozostałoby przynajmniej dobre wrażenie, że zaś nawet tego nie ma.

W wypadku Śląskiego są jeszcze inne momenty, aby nie powiedzieć — paradoksy. Objawiają kierownictwo operetki w Gliwicach nie chce on rezygnować na razie z występów w Łodzi, dzieląc czas między dwa teatry odległe o kilkaset kilometrów. Dyrektorem artystycznym operetki łódzkiej mianowany został Kazimierz Poredu, związany z koleją w Warszawie. Również i on dzieli swój czas między te dwa miasta, reżyserując względnie w przyszłości również występując w Łodzi i w Warszawie. Tymczasem, kto wyjątkowo, komu potrzebne są te lamane obgadane. Nie mam absolutnie żadnych zastrzeżeń co do talentów artystycznych Kazimierza Poredu. Niech wybaczy również, że mimo woli uciążliwy został w nurt tych rozważań, lecz przecież w tym wypadku gdzieś naruszony został zdrowy rozsądek.

Operetka łódzka otrzymała ma z czasem jedną z lepszych sal teatralnych w Polsce, a tym samym doskonałe perspektywy rozwoju. Pomieszczenie jednak to nie wszystko. Jeśli nie się nie zmienia, Śląski odejdzie na dobre; Nyc-Wronko wyjechać ma na gościnne występy do Warszawy i kto wie, czy nie zechce pozostać tam na stałe; podobno również kilka innych osób rozważa podobne plany. Ktoż ma więc wejrzeć w te sprawy i podjąć się roli troskliwego gospodarza, któremu nie jest obojętne, kto pracuje w tym mieście i pragnie mu użyć swego talentu? Chciałbym mieć w tym mieście scenę pretensję do Wydziału Kultury Rady Narodowej, lecz zgnity eklektizm podszepuje natychmiast kontrargumenty. Rola Wydziału Kultury RN nadal podobna jest do popularnej niedyś w wojsku funkcji podchorążego: niby to oficer, niby podoficer, gdy trzeba to nawet szeregowy, a w końcu nie wiadomo kto. Trzeba mieć dużo, bardzo dużo zdrowia i dobrych chęci, aby w tej gmatwaninie praw i ograniczeń znaleźć właściwe miejsce. Mimo to trzeba jednak będzie do tego dążyć. Wydział Kultury musi być w podległych mu sprawach jedynym i wszechstronnym gospodarzem, a w tym korzystając z pełnego poparcia Prezydium Rady i wszystkich czynników politycznych. Trzeba nam wreszcie mecenasa w dziedzinie kultury i sztuki, który przy niezmiernych nawet nakładach potrafi wnieść nową atmosferę do miasta. Ktoś musi pieczołowicie czuwać i mieć możliwość wkraczania w każdą sprawę mogącą się odbić niekorzystnie na stanie naszego kulturalnego posiadania. Gdy to się dokona, innych rumieńców nabierze dyskusja na temat, czy Łódź jest miastem kulturalnym. Kultura miasta to nie mity, lecz całkiem dotykalne niemal wartości. I one tylko na to pytanie mogą właściwie odpowiedzieć.

Z. J. KOZŁOWICZ

ki. W takiej np. Łódź mamy wielu

talentowanych satyryków. Gdybyśmy zakrzyknęli: „Satyrycy — wystąp!” — to w szeregu ujrzelibyśmy Jana Huszcze, Mariana Piechala, Jana Sztandyngera, Włodzimierza Słobodnika (niestety, wyprowadził się do Warszawy), Zygmunta Fijasa, Horacego Safrina, Igora Sikirskiego, Ryszarda Brudzińskiego, Jana Czarnego, Tadeusza Giegiera i może jeszcze paru innych. Przypomnijcie, że to wcale nie mało. Ale bodaj tylko jeden Horacy Safrin uprawia owa formę bajki, o czym świadczy jego ostatni tomik „Ośla szczęka”, wydany przez Wydawnictwo Łódzkie.

Jan Koprowski

## Satyrycy — wystąp!

Zastanawiałem się, co łączy Safrina z takimi znakomitymi bajkopisarzami jak Jan Lemański, Julian Ejsmond czy Benedykt Hertz. Z pewnością wiele, ale jedno różni ich zdecydowanie. Otóż bajki jego świetnych poprzedników miały na ogół obszerną, rozwiniętą fabułę. Safrin natomiast pisze bajki krótkie, wielkości fraszki (ktoś powiedział o nich: to takie utwory, które jeszcze się nie zaczęły, a już się kończą). Pamiętam jednakże dwie bardzo dobre i bardzo krótkie bajki Lemańskiego i Ejsmonda. Oto bajka Lemańskiego:

Umierał raz samolub,  
z ócz był mu się laly.  
Ach, jęknął, czemu ze mna  
nie umrze świat cały!

I bajka Ejsmonda:

Spytano się raz piaka, co bujał  
w lazurze;  
czy jest z lewa, czy też z prawa,  
bo to bardzo ważna sprawa.  
Odparł na to: jestem w gorze!

W tomiku Safrina „Ośla szczęka” wszystkie bajki są tej właśnie miary: zwięzłe, nie wykraczające poza czterewiersz. Cechą utworów Safrina jest dobroduszość, sympatia dla tych, których wymienia, łagodność, a nawet liryzm. W jego bajkach nie ma zjadliwości, widzimy raczej uśmiech człowieka, który świadomy niedoskonałości życia ludzkiego, stara się wszystko zrozumieć, a jeśli coś potępi i krytykuje, to z miłości, nie — z niechęci.

Dlatego te jego bajki są miłe, lekkie, czyta się je łatwo i z przyjemnością. Safrin bodaj jedyny dziś pisze bajki, z tego względu warto na nie

zwrócić uwagę czytelników. Jego tomik z bajkami można czytać wszędzie: w pociągu, w tramwaju, w poczekalni. Owe króciutkie utwory są jak (nie gorzkie) pigułki: można połknąć je bez wody, o każdej porze i na każdym miejscu. Przeczytajmy, o choćby dla przykładu, bajkę pt. „Słoń i słowik”:

Słoń wysłuchał słowika  
koncert kameralny  
i przyznał: bez wątpienia — to piak  
muzykalny!  
Jeśli z czasem rozwinię  
wrodzone talenty,  
mógłby nawet wraz ze mną grać  
w orkiestrze dętej.

Albo bajkę pt. „W zagajniku”:

Spytał filozof: „Dlaczego,  
kukulko,  
te słowa powtarzasz wciąż  
w kółko?”  
A ta mu na to odparła:  
„Głupiasie!

Przecież tu wszyscy mają

mózgi piasek!”

Żeby jednak uniknąć zarzutu, że o Safrinie napisałem w sposób zwany kumoterskim, tzn. chwalebny bez granic, dopowiem, że nie wszystkie zawarte w tomiku „Ośla szczęka” utwory są równie wdzięczne i udane. Znajdują się tam i bajki mniej dowcipne lub o nazbyt już zużytych, nie nadających się do eksploatacji tematach. (Np. „W sprawie opinii” lub „Światanie wielbłąda”).

Tomik uzupełnia mały cykl pt. „Herszel z Ostropola”, coś w rodzaju swoistej satyry sowizdrzalskiej. Wśród dziesięciu zawartych w tym cyklu utworów najbardziej podobały mi się „W domu eadyka” i „O pijaństwie”.

Mówiąc krótko: kto chce spędzić przyjemnie godzinę na lekturze, niech sięgnie po „Ośla szczęka” Horacego Safrina. Nie pożałuje. Zgola odmienny rodzaj humoru prezentuje Zygmunt Fijas w zbiorze satyr prozą „Portret z sera” (drugie wydanie). Jest to satyra ciekawa, trudna, o koncepcjach niekiedy surrealistycznych, wszystko w niej jest niejako ukryte, zmusza ona czytelnika do pewnego wysiłku. Zapewniłam was wszakże, że wysiłek ten się opłaci. Fijas rozporządza osobliwym, rzadko u nas spotykanym talentem satyrycznym. O „Piórkach” Jana Sztandyngera pisać nie będę, są one tak popularne, że nawet moja największa pochwała nie zdoła im zaszkodzić.

O innych łódzkich satyrykach napiszę po ukazaniu się ich nowych książek. W każdym razie jedno wydaje się niewątpliwe: w Łodzi mamy pokazną grupę uzdolnionych satyryków. Dbajmy więc o to, by się tutaj dobrze czuli i Łódź nie opuszczali. Jeden z nich, Słobodnik, już nas opuścił. Chodzą słuchy, że chce również wyjechać z Łodzi Jan Sztandynger. Drogi Panie Janie! Niech Panu tego nie czyni. Nigdzie nie będzie Panu tak dobrze jak tutaj, choć jest Panu tak źle. Voilà!

# Wypadek

Krótki, urywany krzyk. Tramwaj hamuje w miejscu. Z ostatniego wagonu wyskakuje konduktorka. Biegnie przed siebie. Błędami ustami woła do przechodniów: „Tam! Chłopiec. Skakał. Urznięto nogę! Lecicie do telefonu! Po lekarza!”

Ludzie biegną... w stronę stojącej na pętlicy „11”. Obok sypia leży młody, może jedenaścioletni chłopiec. Ze zmiażdżonej nogi spływa krew. Jęczy. Chwilami krzyczy: „oj jak boli, ludzie ratujcie, jak boli!”

Ludzie kręcą się w kółko nieopradnie, wołając: do szpitala, po lekarza!

Nad chłopcem stoi także jakiś mężczyzna. Trzyma ręce w kieszeni, pali papierosa. „A widzisz, będziesz pamiętał światła!” — mówi.

Chłopiec błagalnie spogląda na stojących mężczyzn. Niektórzy wybiegli na szosę. Machają rękoma. Zatrzymują się samochody. Z literami „H” i „A”.

— Wypadek! Podwieźcie do szpitala! Nie chcą. Zakrywają się siedzeniem.

Przyjeżdża wóz milicyjny. Wyskakuje z niego sierżant. Biegnie w stronę tramwaju. Ludzie krzyczą:

— Panie milicjancie, podwieźcie do telefonu. Dzwonić po pogotowie.

Od strony Zgierza pędzi karetka pogotowia. Wiezie matkę z chorym dzieckiem. Tytułek otacza małą „Skodę”. Krzyczy, wymyślając. Minuty płyną. Wreszcie obsługa wozu decyduje się wyciągnąć nosze.

Tymczasem milicjant spisuje protokół.

— Warto by zawiadomić rodzinę — podpowiada ktoś.

Rzeczywiście. Milicjant pyta chłopca o nazwisko.

Mimo strasznego bólu, młodec podaje adres.

— Nie ruszać niczego. Trzeba stwierdzić, kto winien.

Wiadomo kto. Chłopiec. Skakał do tramwaju. Czy pora jednak na dochodzenie, gdy w szarym nocy upłynie krew.

Po blisko pół godzinie od chwili wypadku, karetka odwozi chłopca do szpitala. Do szpitala, który był tuż za zło-

tem.

Wszystko to działo się w pierwszy dzień świąt na pętli na Julianowie.

Ze ściśniętym sercem obserwowano jak z powodu nieudolności i braku serca gasło życie chłopczyka.

Kto winien? Oczywiście chłopiec. Bo skakał.

J. STEFKO

# Przed sezonem w ogródkach

- ★ Nasion z wyjątkiem cebuli dosyć
- ★ Warto zainteresować się torfem
- ★ Gorzej z drzewkami owocowymi

Wiosna zbliża się dość powoli, ale jest pewne, że już niedługo przyjdzie na dobre. A wtedy rozpoczyna się pełna praca w ogródkach i na działkach. Jak informuje inspektorat nasiennictwa branżowa sklepy łódzkie przygotowały się już do nowego sezonu. W trzech sklepach — przy ul. Piotrkowskiej 80, A. Struga 9 i Lagiewnickiej 1-3 — jest już pełen asortyment nasion ogrodowych, kwiatów i warzyw. Niestety z wyjątkiem cebuli. W tych dniach ma jednak nadzieję

pewna, choć stosunkowo niewielka, ilość nasion cebuli. Chodzi o to, aby otrzymali je przede wszystkim działkowicze. Dlatego też pożądana jest, aby Łódzki Zarząd Ogrodów Działkowych sporządził listy reflektantów na te nasiona i jak najszybciej przedłożył je w trzech ww. sklepach. Osoby wpisane na te listy otrzymają nasiona cebuli w pierwszej kolejności. Nasiona te będą w małych paczkach, a więc rozdział ich nie będzie trudny.

Przygotowana jest dostateczna ilość nawozów szlucyjnych. W sklepie przy ul. Kilińskiego 20, jest do nabycia torf ogrodniczy, który służy do wzbogacenia ziemi w próchnicę. Torf ten nadaje się świetnie na gleby łódzkie. Dotychczas rozprawa dzono już 30 wagonów torfu. Na składzie jest jeszcze 8 wagonów i istnieje jeszcze pewne szanse sprowadzenia dodatkowych ilości tego artykułu. W torf warto zaopatrzyć się, gdyż już niedługo rozpocznie się jego eksport, a wtedy na rynku wewnętrznym będzie go mniej.

Są również na składzie środki ochrony roślin produkcji krajowej. Po świętach mają nadzieję preparaty zagraniczne, m. in. rewelacyjny środek choniący cebule przed szkodnikami — Alvit. Alvit przemaszczy się jednak przede wszystkim dla większych plantatorów cebuli, szczególnie w powiatach łęczyckim, kutnowskim i łowickim.

Nic wesołego nie można nieestety powiedzieć o zaopatrzeniu w drzewka owocowe. W tym sezonie obserwuje się ogromne zapotrzebowanie na drzewka, ale otrzymanie ich nie będzie łatwe. (kas)

Dziś, 9 bm. o godz. 18 w sali Klubu TPP-R (ul. Narutowicza 28) mgr Bolesław Polak z Min. Spraw Zagranicznych wygłosi odczyt pt. „Rola Związku Radzieckiego w utrwaleniu pokoju”. Wstęp za zaproszeniami, które otrzymać można w Klubie TPP-R pokój nr 10.

Dziś, 9 bm. o godz. 18 w sali odczytowej Łódzkiego Domu Kultury (ul. Traugotta nr 13) prof. AM dr Jerzy Lutowski wygłosi odczyt pt. „Zapobieganie wypadaniu włosów”. Wstęp 1 zł.

Dnia 10 bm. o godz. 16 w sali KŁ PZPR (Al. Kościuszki 107-109, I piętro) odbędzie się odczyt pt. „Znaczenie wydajności pracy dla wzrostu dochodu narodowego i stopy życiowej”. Odczyt wygłosi Kazimierz Łaski, profesor SGPS w Warszawie.

# Z posiedzenia Prezydium R. N. m. Łodzi

## KIERUNEK \* 300 nowych nauczycieli OŚWIATA \* Konferencja z udziałem min. Bieńskiego

Głównym punktem porządku obrad wczorajszego posiedzenia Prezydium Rady Narodowej było sprawozdanie Wydziału Oświaty z wykonania uchwały RN w sprawie działalności w zakresie nauczania i wychowania młodzieży oraz informacja dotycząca rewindykacji lokali szkolnych.

Obszerna uchwała, jaką podjęła Rada Narodowa we wrześniu ub. r. dotyczy całego kompleksu zagadnień związanych z nauczaniem i wychowaniem młodzieży, kwestii trzymianowości na uki, mundurków dla młodzieży, działalności C.Z.A.S. zapewnienia rozrywek kulturalnych młodzieży, inwestycji szkół itp.

Prezydium stwierdziło zgodne, że sprawozdanie z realizacji tej uchwały nie zostało przez Wydział Oświaty przygotowane należycie. W większości punktów ważnych dla rozwoju nauki w naszym mieście stwierdzono, że odpowiednie pisma czy monity wysyłano do resortu — i na tym koniec.

Nikogo np. nie może zadowolić stwierdzenie, że C.Z.A.S. zaopatrujący łódzkie szkoły w pomoce naukowe dostarcza towary złej jakości, utrzymując „monopol” na rynku. Dlatego też Prezydium stanęło na stanowisku, że obok zwracania uwagi dyrektora C.Z.A.S. na te niedociągnięcia, trzeba pomyśleć o likwidacji jego „monopolu” przez organizację spółdzielni, złożonych z nauczycieli-emerytów, z którymi można podjąć konkretne umowy na dostawę sprzętu w dobrym gatunku i takiego, jakiego szkoły potrzebują.

Wydział Oświaty sugeru-

je rewindykację kilkunastu budynków szkolnych przez znaczonej obecnie na inne cele. Nie wzięto jednak pod uwagę tego, że kilka z tych budynków jest już tak przebudowanych, że ich przejęcie na szkoły wymagałoby olbrzymich nakładów inwestycyjnych, na co miasto nie może sobie pozwolić. Typowym tego przykładem jest budynek na ul. Wodnej 40, gdzie mieści się Zakład Higieny i jego adaptacja na szkołę nie oplaca się. Ponieważ Sejm uchwalił ostatnio ustawę w sprawie upaństwowienia obiektów z dużymi rygorami, postanowiono by sprawę rewindykacji budynków szkolnych znajdujących się w prywatnych rękach odłożyć na okres późniejszy, gdy ukażą się zarządzenia wykonawcze.

Wiele kłopotów w najbliższej przyszłości będzie miało Prezydium Rady Narodowej z przyniesieniem lokali mieszkalnych dla nowych nauczycieli. Musimy znacznie powiększyć ilość istniejących szkół licealnych i w związku z tym trzeba będzie do Łodzi sprowadzić około 300 nauczycieli, którym trzeba zapewnić przydział mieszkania.

Ponieważ problemy rozwoju szkolnictwa, zmiana programu nauczania itp. są

# W Łodzi powstaje oddział Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej

W ubiegłym roku grupa b. profesorów, pracowników i wychowanków Wolnej Wszechnicy Polskiej postanowiła sięgnąć do cennych tradycji i metodycznego dorobku uczelni i w tym celu przystąpiła do zorganizowania Towarzystwa. Stało się Towarzystwo Wolnej Wszechnicy Polskiej został zatwierdzony 10 stycznia br. Sie-

dział Towarzystwa jest Warszawska. Towarzystwo może powoływać oddziały terenowe, jeżeli w jednej miejscowości znajdzie się grupa przynajmniej dwudziestu członków. Statut określa, że członkami Towarzystwa mogą zostać nie tylko profesorowie, pracownicy i wychowankowie Wolnej Wszechnicy Polskiej, ale także pracownicy nauki wyższych uczelni, instytucji i placówek naukowych krajowych i zagranicznych, działacze społeczni i gospodarze, oraz instytucje społeczne, gospodarcze i inne osoby prawne.

Towarzystwo ma na celu podjęcie działalności naukowej i oświatowej — kulturalnej, organizowanie studiów specjalistycznych dla absolwentów szkół wyższych oraz dla pracowników zaangażowanych w różnych dziedzinach życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

Dnia, 13 kwietnia o godzinie 10, w auli Uniwersytetu Łódzkiego (ul. Bucka 27) odbędzie się zebranie organizacyjne Łódzkiego Oddziału Towarzystwa oraz wybory zarządu.

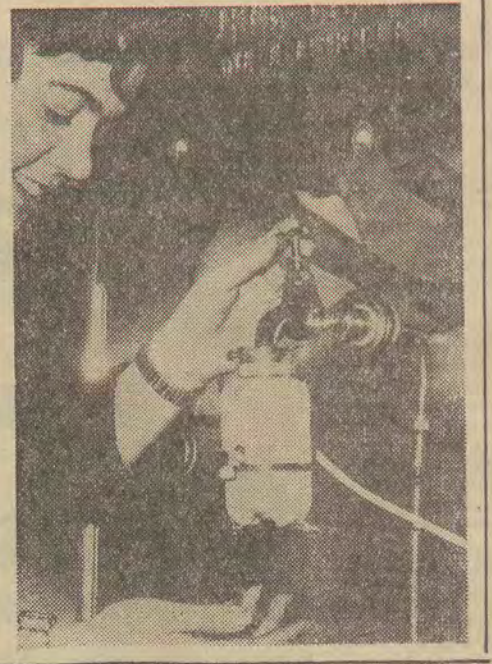
Wszystkich zainteresowanych zaprasza tą drogą tymczasowy komitet. (EP)

dla Łodzi bardzo ważne, a wiele z tym związanych trudności muszę rozstrzygać resort, na wniosek przewodniczącego Prezydium, Edwarda Kaźmierczaka, postanowiono w maju zwołać konferencję z udziałem ministra Bieńskiego i przedstawicieli resortu, na której przejdzie się wszystkie poważne problemy związane z rozwojem szkolnictwa, jego inwestycjami itp. Odpowiednie materiały do tej narady w najbliższych tygodniach przygotowuje Wydział Oświaty.

Sk.

# Przydałby się...

Miniaturowy (600 g) bojlerek zademonstrowany w salonie artystów gospodarstwa domowego w Pa-



# Nowa, ciekawa produkcja na ul. Piramowicza

## Bez Łodzi — nie masz telewizora!

Już niedługo będzie można powiedzieć: — W telewizji bez Łodzi ani rusz!

Mowa tu oczywiście o produkcji telewizorów, która, jak dotąd, w minimalnym tylko stopniu zaspokaja potrzeby rynku, a która w najbliższym okresie ma poważnie wzrosnąć. Dlaczego wiążemy Łódź z pro-

dukacją telewizorów? Oto w związku z dużym rozwojem produkcji aparatów — w br. Warszawskie Zakłady Telewizyjne mają wyprodukować około 70.000 sztuk aparatów — zainicjowała konieczność wprowadzenia lepszej organizacji produkcji, lepszego wykorzystania powierzchni w różnych zakładach o zbliżonym profilu pro-

dukcyjnym oraz konieczność zastosowania kooperacji. Gdy więc Warszawskie Zakłady Telewizyjne głowily się nad tym, komu powierzyć produkcję tzw. podzespołów (urządzenia do tzw. ogniskowania i odchylania oraz komplety filtrów pośredniej częstotliwości) — wybór padł na Łódź. Tutaj bowiem w Zakładach Wytwórczych Aparatów Telefonicznych powstała możliwość wydzielenia pewnej części fachowców do nowej produkcji, tutaj też — na Piramowicza 13 można było przystąpić do adaptacji b. magazynu do potrzeb nowoczesnej produkcji tele-radiofonicznej.

Od ubiegłego roku na Piramowicza trwały prace nad przystosowaniem budynku, instalacją urządzeń produkcyjnych i warsztatów. W tej chwili należy się spodziewać, że, jak oświadczył nam dyr. Józwicki, już w II kwartale br. pierwszych 500 podzespołów zostanie oddanych do montażu Warszawskim Zakładom Telewizyjnym.

Produkcja łódzkiej fachowców ze ZWAT pójdzie zresztą na zaspokojenie potrzeb nie tylko ko warszawskiej fabryki aparatów telewizyjnych, z czasem Łódź pomoże również zakładom w Gdańsku. W ten sposób zespół techników i fachowców łódzkich w dużym stopniu przyczyni się do wykonania zwiększonych zadań polskiego przemysłu telewizyjnego, na którego produkcję czeka cały kraj. Należy im życzyć powodzenia w tej pracy. (fb)

# Listy do redakcji

## To nie tylko brakoróbstwo!...

Jesienią ub. r. był przeprowadzony w naszym domu remont. Robiąc po nim generalne porządki postanowiłem pomalować dość zniszczone podłogi. Kiedy były już pomalowane, przypadkowo zobaczyłem w sklepie przy ul. Zarzewskiej 16 „Lakier olejny bezbarwny do podłóg” produkcyj Spółdzielczych Zakładów Chemicznych „Oleina” (Łódź, Jakuba 16).

Ucieszona, że nareszcie wyzwole się od męczącego pastowania — kupiłem go i zacząłem malować podłogi. Stały się piękne, ale tylko do chwili. Do półki nie zaczęło po nich chodzić. Każdy krok, najmniejsze poruszenie krzesłem, zaczęło

pozostawiać za sobą białą rysę. Po paru zaś tygodniach — podłogi zaczęły wyglądać o wiele gorzej niż przed malowaniem. Zaczęłam więc je pastować na nowo, ale i to nie pomogło. Zmuszona więc jestem wymalować je ponownie i już nigdy nie skorzystam z lakieru f-my „Oleina”.

Na marginesie muszę zaznaczyć, że lakier ten nie nadaje się również do mebli.

Uważam, że produkowanie takiego specyfiku, który nie nadaje się do niczego, jest nie tylko brakoróbstwem, ale najzwyczajszym oszukiwaniem odbiorców. Tym bardziej, że „Oleina” każe sobie za ten lakier drogo płacić (18 zł za pół litra).

PS. Resztę lakieru mam u siebie. Więc w każdej chwili można sprawdzić wiarygodność mojej skargi.

J. CHMIELIŃSKA

ul. Stocka 4 m. 18

# Wystawa gazetek w MDK

Z okazji rocznicy wyzwolenia Warszawy i Łódzi Miejski Komitet Odbudowy Warszawy i Kraju zorganizował konkurs gazetek ściennej. Po przeprowadzeniu eliminacji szkolnych i dzielnicowych wybrano blisko 30 najlepszych gazetek i umieszczono je na wystawie MDK. Wystawa trwa od 28 marca do 12 kwietnia br.

Dziś odbędzie się ocena gazetek, a najlepiej opracowanym przynależą zostaną cenne nagrody. (K)

# Jazz i piosenki

Dnia 10 bm. o godz. 18 w sali teatralnej MDK (Montuski 4a) odbędzie się dla młodzieży impreza pn. „Jazz i piosenka”. Wykonawcami będą zespół „Jazz Stompers” oraz Danuta Debichowa (solistka Łódzkiej Rozgłośni PR). Bilety w cenie 8 i 15 zł do nabycia w kasie w dniu koncertu.

# Niewypały zagrażają nadal

Δ 1 kwietnia br. w pewnej uści pow. łęczyckiego dwóch chłopców znalazło bombę lotniczą. Przytoczyli ją na podwórko jednego z chłopów — i zaczęła się transakcja handlowa. „Właściciele” bomby żądali za nią od innego chłopca 30 zł. Argumentowali, że z takiego czegoś można zrobić mnóstwo petard na Wielkanoc. Na szczęście, do przeróbki bomby na petardy nie doszło, ponieważ zainteresowany się tym Prezydium miejscowej GRN.

Δ Ubiegłego roku latem w innej uści tego samego powiatu, chłopci znaleźli bombę lotniczą i postanowili ją spuścić. W tym celu zamierzali rozpaść na polu ognisko, umieścić w nim ową bombę, a potem odczekać kilkadziesiąt metrów i obserwować wybuch. Dobrze, że akurat przez wieś przejeżdżał saperzy, którzy przejęli od chłopów ową „zadanie”. Po odpowiednich przygotowaniach, spowodowano wybuch. Po bombie został tak wielki lej, że —

jak twierdzili chłopcy — można by w nim było nawrócić wozem z kołniami. Gdyby nie saperzy. Doszłoby na pewno do nieszczęścia.

Δ W ub. r. na terenie naszego województwa miały miejsce 4 wypadki, spowodowane wybuchem niewypałów. W sumie 2 osoby dorosłe poniosły śmierć, a troje dzieci zostało ciężko rannych.

Przykłady te świadczą, że aczkolwiek minęło już kilkanaście lat od wojny, to jednak wojna ta wyrządza nam jeszcze poważne szkody. W lasach, na polach, jeszcze dotąd znajduje się sporo różnego rodzaju niewypałów, które zagrażają ludzkiemu życiu. Od początku br. do tej pory jednostki saperzy nie usunęły z terenów naszego województwa ok. tysiąca różnego rodzaju pocisków i bomb. Ale ile jeszcze pozostało?

W takiej sytuacji na pewno poważna rola odegra akcja u-

świadamiąca, jaka przeprowadzona zostanie w dniach od 10 do 20 kwietnia. W dekadzie tej wszystkie organizacje powinny przyłożyć jak największe starania, by na ich terenach wykrywać znajdujące się jeszcze niewypały i meldować o nich jednostkom saperkim lub prezydium RN. Szczególnie ważne zadanie mają tu do wyplenienia wydziały oświaty i ZHP, gdyż — jak wiadomo — najwięcej wypadków z niewypałami ma miejsce wśród dzieci i młodzieży szkolnej.

Przy okazji warto się zastanowić, czy nie byłoby słuszną rzeczą ustalić jakichś nagród za wykrywanie niewypałów. Jak dotąd bowiem, zdarzają się wypadki, że ludzie wiedzą o istnieniu niewypałów i nie meldują o tym. Taka metoda na pewno przyczyniłaby się do szybszego oczyszczenia naszych lasów i pól z niebezpiecznych pozostałości wojennych. (K)

# Po świętach

Na drugie śniadanie wszyscy przynieśli wczoraj do biura chleb (trochę czerstwy) z szynką, z białą kiebasą a w najgorszym razie z jajkami na twardo, wyluskany z pisanek kawałek skorupki. Do tego po kawałku babki (ciasta) lub sernika. Niektórzy nie nie przynieśli, tylko posyłali gońców po oranżadę i wodę sodową i cigale otwierali okna. Inni zważy fatalnie, usprawiedliwiając to obezwładniającą odrychą niedotlenieniem płuc.

Na ogół mężczyźni są bardziej zmęczeni po świętach niż kobiety. Zalaliśmy się już w wielką sobotę przy zalutaniu sprawkunków i strzyżeniu. Nigdy nie notuje się takiej ofiarności mężów dla domu, żony i dzieci jak właśnie w sobotę przedświąteczną. Od rana pułają: co ci jeszcze potrzeba kochana? Doświadczone żony od powiadają zawsze, że tylko piwa i wody sodowej. Bo gdyby powiedziały, że jacek do ciast — piekłyby w czasie rezurekcji. A jak przyjdzie taki wystawnik zaopatrzeniowy z piwem około północy, ta pał go sześć.

Drugim pretekstem wyrwaną się na koleżeńskie jacek jest... fryzjer. Pielęgnują więc swe włosiska przez tygodnie całe, by wreszcie w sobotę stwierdzić, że trzeba iść do fryzjera. Zamawia się więc kolejkę u fryzjera i idzie się na kolejkę do... „Delfina” (jedyny chyba „posiadacz” ryb i śledzi na święta). Tu czy w innym przybytku gastronomicznym, chociaż tło jak u stu fryzjerów razem — nikt nie przytępia cierpliwości. Najwyżej przytomność.

Podobno w kwiaciarniach były też niezwykle kolejki. Mężowie stali tak długo aż... kwiatów zabrakło. Tylko, żeby który bżem albo goździkiem pachniał, skąd? Zołądkową gorzką, wiśniówką — owszem.

I tacy ofiarni kochający ludzi nie znajdują zrozumienia u najbliższych: „Patr, to ja ci kwiaty chciałem kupić, a ty tego nie umiesz ocenić”.

Trudno dogodzić kobiecie, prawdę. Sobie... łatwiej.

# ŻYCIĘ akademickie

Nr 11

Dodatek studentów i wyższych uczelni

Na marginesie dyskusji

## MAŁE WNIOSKI DUŻEJ KONFERENCJI

Konferencja rektorów uniwersytetów, która obradowała w Łodzi w dniach 31 marca i 1 kwietnia, miała ożywiony charakter. Jedną z wielu ciekawych projektów i zmian w systemie studiów zaginęło gdzieś po drodze, do tego stopnia, że uchwalone wnioski nie zawierają w zasadzie żadnych nowych, rozwiązań w tej materii. A szkoda, bowiem propozycje wysuwane w referacie prorektora UŁ, prof. dr K. Dejny, a następnie w dyskusji, pozwalały spodziewać się pewnych, niezbyt zresztą daleko idących reform.

Dali się także zauważyć, ze strony Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, nie zawsze słuszne tendencje do zamykania wielu koncepcji w kłamry przepisów i statutów oraz niechęć do zmiany ustalonych norm organizacyjnych. Uważam, że słuszne jest stanowisko referenta i większości dyskusyjantów w kwestii charakteru uczelni typu uniwersyteckiego. Dotychczasowy system studiów nie kształci w zasadzie ani naukowców, ani nawet inteligentów w całym tego słowa znaczeniu, a jedynie gorzej

lub lepiej przyuczonych fachowców, po większej części nauczycieli. Szkolarski system „prowadzenie za rączką”, ciasnota lokalowa, brak wystarczającej ilości podręczników i pomocy naukowych utrudniają kształcenie umiejętności samodzielnej pracy myślenia i chęci do zdobywania wiedzy. Połączenie egzaminów w pewne grupy tematyczne, jak to proponował referent i prof. dr Z. Klemensiewicz, mogłoby wpłynąć na ten stan rzeczy. Z tym wiąże się także ograniczony brakiem znajomości języków obcych wśród studentów zakres korzystania z literatury zagranicznej. Młodzież w czasie studiów nie jest systematycznie przyzwyczajana do samodzielnej pracy naukowej. Prowadzi to do paradoksu polegającego na tym, że kończący naukę mają czesotkroć klopoty z napisaniem pracy magisterskiej. Proponowano więc, aby obok zwiększonego nacisku na sposób prowadzenia zajęć seminaryjnych, tematy prac magisterskich przydzielano już w trakcie III roku studiów.

Referent, jak również dyskusjanci, mocno stawiali sprawę pedagogizacji. Padł między innymi wniosek zniesienia przedmiotów pedagogicznych i wprowadzenia obowiązkowych egzaminów nauczycielskich po 2 latach pracy w szkole. We wnioskach umieszczono w związku z tym projekt zorganizowania Uniwersyteckiego Studium Pedagogicznego.

## Chcesz być bity — to się ożeń...

W Łodzi na około 15 tys. studentów jest blisko 65 małżeństw studenckich. Wymieniam tu tylko liczbę małżeństw czysto studenckich (żona i mąż studuje). Są też małżeństwa „mieszane”, których jest znacznie więcej. Największą ilość małżeństw przypada na lata studiów III, IV i V. Liczba ta podana nie jest dokładna, gdyż uczelnie nie posiadają specjalnych wykazów.

Byłoby nieuzasadnionym optymistycznym twierdzeniem, że małżeństwa studenckie mają łatwe życie. Ich budżet składa się z czesotkroć z pomniejszonej przez dwa stawki stypendialnej. Jednak największą bolączką są kwestie mieszkaniowe. Na tym tle dochodziło niejednokrotnie do starć między małżeństwami, a rektoratami, czego typowym przykładem jest usunięcie dwóch małżeństw M. i S., z IV D. S. przy ul. Rogońskiej, który podlega Uniwersytetowi Łódzkiemu. Stało się to w roku 1958, kiedy połowa pokoiów stała pustką (pustka stoi do dnia dzisiejszego). Małżeństwa

owe mieszkali w dwuosobowych pokojach, nie zajmowały więc żadnego dodatkowego miejsca. Nie pomogły prośby. Koniec był taki, że małżeństwo M. wprowadziło się do pokoju sublokatorskiego. Należy dodać, iż małżeństwu M. przyznano stypendium mieszkaniowe w wysokości 80 zł. Za mieszkanie płacił 250 zł, ale woleli być razem, choć ich stypendium wynosiło łącznie 820 zł. Małżonkowie S. (bardziej krnąbrni) wychodząc z założenia, że w IV D. S. są puste pokoje, nie chcieli się wyprzedać za co stanęli przed Komisją Dyscyplinarną i otrzymani nagane za niewykonanie polecenia Rektora. Przed tym jeszcze wstrzymano im stypendium, aby ich ekonomicznie zmusić do opuszczenia D. S. Wtedy rektorat WSE zaproponował małżonkom S. mieszkanie w Arturówka, z czego skorzystali.

## Studencka czytelnia otwiera podwoje

Jak dotąd nowootwarty, elegancki lokal ZSP przy ul. Piotrkowskiej 77 jest dostępny w zasadzie dla aktywistów Zrzeszenia i członków Jazz-Clubu, który ma tam swoją siedzibę. „Przeciwnie” student przychodzi tam co najwyżej załatwić sprawę wczasową czy składkę członkowską. Sytuacja jednak już wkrótce zmieni się na lepsze. W dniu 13 kwietnia bowiem nastąpi otwarcie czytelnicy czasopism właśnie w nowym gmachu. Na razie przeczytać tam będzie można niemal wszystkie krajowe czasopisma i łódzka prasę codzienną, z biegiem czasu wiele ciekawych pism zagranicznych. Czytelnia czynna będzie w godzinach 14-22. Atrakcją czytelnicy będzie doskonały radiotelewizor, wieczory brydżowe i różne spotkania. Jej otwarcie to pierwszy etap prac nad uruchomieniem łódzkiego Domu Kultury Studenta. Następnym będzie oddanie do użytku kawiarni (początek przyszłego roku akademickiego).

Jak Cię widzą, tak Cię piszą więc w czym wystąpisz na Juwenaliach?

Historia tych dwóch małżeństw jest przykładem doraźnego starcia z władzami uczelni. Po tych wypadkach Kolegium Rektorów, powzięło decyzję o nieudzielaniu schronienia żadnym małżeństwom studenckim. A małżeństwa w dalszym ciągu proszą rektorów o mieszkanie... Znaczna większość małżeństw egzystuje w separacji, bo trudno sobie pozwolić na pokój za 250 zł. Wystarczy tu wymienić małżeństwa Bomanowskich i Chauchulów z U.Ł.: żony mieszkają na Bystrzyckiej, mężowie na Wólczańskiej; małżeństwo Dyjów z WSE: mąż w innym domu, żona w innym, a dziecko aż we Wrocławiu u teściowej. Przykładów takich można by przytoczyć wiele. A tymczasem, przy odrobinie wyrozumienia i niebiurokratycznego podejścia można by przecież sprawę załatwić. Obawa przed stworzeniem precedensu jest bezpodstawna, bo wśród studentów nie zwracają się „owczego pedu” ku małżeństwu. Najlepszy dowód, że małżeństw jest tylko 65, a studentów około 15 tys. „Pewne zarządzenia władz uczelni są wprawdzie niezbyt wygodne dla studentów, ale wydanie ich wiąże się z racjami pedagogicznymi i ogólnobywaleckim rozsądkiem” — powiedział niedawno pan prorektor Deyna. Czy sformułowanie to ma zastosowanie również w wyżej wymienionych wypadkach? J.

Dalszy ciąg na str. następnej

## Jak w wawelskim zamku

czują się nie-wątpliwie działacze Zrzeszenia Studentów Polskich w czasie wszelkich narad i posiedzeń, odbywających się w tej oto pięknej sali konferencyjnej nowego lokalu ZSP przy ulicy Piotrkowskiej 77. A w czasie nudijszego referatu można z powodzeniem studiować freski, zdobiące sufit.



Śladem naszego artykułu

## ZMS a ZSP

Autor wymienionego artykułu postuluje zlikwidowanie istniejącej „sztucznej bariery”

działającej ZMS od ZSP, i nawiązanie „parlamentarnej współpracy” między tymi organizacjami. Sytuacja nie wygląda raczej tak krańcowo, jak przedstawił ją autor cytowanego artykułu.

Z całą pewnością można stwierdzić, że problem ZSP czy ZMS na pewno wyrósł wyłącznie w głowach niektórych nie najlepiej zorientowanych działaczy. Słusznie wyraził się autor omawianego artykułu, że za chodzi tu chyba problem nieporozumień czy pomieszania kompetencji tych dwóch organizacji. Zrzeszenie Studentów Polskich jest organizacją wielowiatopogładową i nie chyba nie stoi na przeszkodzie, aby członkowie ZMS byli zrzeszeni w ZSP.

ZSP nigdy nie wyzreknie się funkcji politycznej, polegającej na wciąganiu swych członków w nurt budownictwa socjalistycznego. Zasady organizacyjne ZSP, przewidujące istnienie wielowiatopogładowości, stworzyły konieczność odpowiedniego pokierowania polityką Zrzeszenia. Sprawy te wyjątki III Krajowy Zjazd ZSP, na którym najbardziej żywna i pełna inicjatywy „grupa lewicowych”, działaczy ZSP przejęła ster Zrzeszenia.

Spoidłem łączącym członków Zrzeszenia Studentów Polskich jest platforma Frontu Jedności Narodu. I tu chyba znalazłoby się też miejsce dla działaczy ZMS. Naczelnym zadaniem Zrzeszenia Studentów Polskich jest troska o interesy zawodowe

Dalszy ciąg na str. następnej

## Przedkład PRASY STUDENCKIEJ

Już w następnym (12) numerze „Życia Akademickiego” sensacyjny odcinek przeglądu prasy studenckiej: — niezwykle wydarzenie w Otwocku k. Warszawy — tajemnicza wzoru Dv — h:Dβ — na manowcach relatywizmu — frontalny atak na poważne pismo — brutalna napaść personalna na Witolda Wirpszę — czołowego poetę. Wszystko — causa iusta — w jednym, mrozącym krew w żyłach, kawalku bez kości.

pl. HEISENBERG Z OTWOCKA

Uwaga: skróćcie sobie czas oczekiwania, jak potraficie. Najlepiej — czytając numer 12/13 (podwójny) tygodnika „Od nowa”. Cena tylko 2 złote. Do nabycia w każdym kiosku „Ruchu”. Wasz (a-j)

## UGEMA — problem, czy...?

Specjalny dodatek Biuletynu Informacyjnego COSEC na pierwszej stronie komunikuje sucho...

„W dniu 28 stycznia zarządzeniem rządu francuskiego rozwiązano Union Generale des Etudiants Musulmans Algeriens (Narodowy Związek Studentów Algieru). Tego samego dnia policja wkroczyła do lokalu UGEMA w Paryżu przy ul. Boulevard St. Michel 115. W tym samym lokalu mieściło się biuro Związku Studentów Muzułmańskich Północnej Afryki (Aema). Policja zdemolowała lokal, zrzucała narodowe flagi Maroka i Tunisu, oraz dokonała aresztowań aktywistów organizacji znajdujących się w lokalu. Tego samego dnia dokonano aresztowań i przesłuchań policyjnych wśród innych członków organizacji studenckich w Paryżu”.

Fakt rozwiązania organizacji studentów Algieru, w obliczu wojny toczony przez rząd francuski w tym kraju, nabiera szczególnego znaczenia, nie więc dziwnego, że wszystkie związki studenckie na całym świecie zrzeszone w COSEC zaprotestowały przeciw tej brutalnej akcji. Wspomniany już przez nas dodatek do Biuletynu Informacyjnego przynosi ogromne ilości depesz protestacyjnych skierowanych przez poszczególne organizacje studenckie do rządu francuskiego, w osobach premiera, prezydenta oraz ministra spraw wewnętrznych. Oczywiście nie ma tu

miejsca na szczegółowe przytaczanie lub też publikowanie w prasie wszystkich tekstów depesz. Wystarczy tylko, że zajmujemy się niektórymi z nich.

Największa fala protestów ogarnęła młodzież Paryża. Odbyły się manifestacje uliczne (z ostrymi zdjęciami). Podkreśla się fakt całkowitego nieodpowiedzialnego posunięcia rządu w sytuacji kiedy UGEMA, organizacja zupełnie oficjalna i nie kryjąca się bynajmniej ze swym programem politycznym, zaprzestała bojkotu uczelni francuskich i kiedy Algierczycy znów zaczęli pracować wraz ze swymi francuskimi kolegami. Wspólne oświadczenie Narodowego Związku Studentów Francuskich oraz Związku Wyższych Uczelni Francji protestuje

przeciwko nielegalnemu, ich zdaniem, rozwiązaniu organizacji. W depeszach Związku Studentów Niemieckich (NRF) skierowanej na ręce Ambasadora Francji w Bonn czytamy m. in.:

„Nie mamy zamiaru mieszać się w wewnętrzne sprawy Francji, niemniej uważamy za swój obowiązek wyrazić swą solidarność ze studentami algierskimi. Kiedy na skutek różnic politycznych, niezależnie wybrani reprezentanci studenci pozbawieni są możliwości wykonywania swych obowiązków, zadaniem studentów wszystkich krajów świata jest zaprotestować przeciw takiemu gwałceniu sprawiedliwości”.

Różne akcenty powtarzają się we wszystkich depeszach związków studenckich ponad

dwadzieścia krajów Europy zachodniej, Azji i Ameryki.

Międzynarodowy Związek Studentów (MZZS) również zareagował na fakt rozwiązania UGEMA. Jiri Pelican — przewodniczący MZZS, w przemówieniu wygłoszonym na posiedzeniu komitetu wykonawczego MZZS w Lipsku powiedział:

— Próby zastraszenia walczących studentów algierskich, takie jak aresztowanie naszego kolegi Mohameda Khemissu — sekretarza generalnego UGEMA, jak również innych działaczy tej organizacji, wywołało falę protestów wśród całej społeczności studenckiej.

Nie potrzeba wspominać, że MZZS i jego organizacje studenckie, były jednymi z pierwszych, które zabrały głos w tej sprawie. Z zadowoleniem możemy stwierdzić, że nie jesteśmy osamotnieni w tej akcji i szereg innych organizacji studenckich jak np. w Urugwaju, Belgii, Włoszech oraz Francji uczestniczyły w tym proteście.

Nie mamy do tej chwili wiadomości, jak rozwiązana zostanie sprawa UGEMA. Jest to oczywiście tylko jeden z elementów skomplikowanej sytuacji zagadnień upadku kolonialnej Francji. Nie to wszakże jest powodem naszego zainteresowania. Godny uwagi jest dla nas fakt, iż wszystkie organizacje studenckie zgodnie solidaryzują się ze swymi algierskimi kolegami. To nasza nadzieja.



# Administracji UL pod rozwagę

Pólsanatorium przeciwgruźlicze przy Al. Kościuski 17, albo inaczej I Dom Studenta, może pomieścić 150 pacjentów. Administracyjnie Dom ten podlega Uniwersytetowi Łódzkiemu, który z tej racji powinien dbać o jego sprawę gospodarczą. Powinien, ale...

W lipcu 1957 r. dyrektor administracyjny UL obiecał załatwić zainstalowanie w oficynie urzędniczych sanitarnych. Następną obietnicę w tej sprawie dał kierownikowi Domu przed kilkunastoma dniami. Rezultatów nie widać. Tymczasem wentylacja jedynej na trzy piętra ubikacji znajdującej się w oficynie wychodzi na klatkę schodową, a mieszkańcy muszą myć się pod kranami w zimnej wodzie. Ktoś widocznie zapomniał, że higiena jest dla pólsanatorium sprawą pierwszorzędnej wagi.

zmiennym szczęściem poważnymi sumami pieniędzy, jest poniekąd ich prywatną sprawą. Ale jeśli grają w nocy, narażając na szwank niezbyt „końskie” zdrowie i jeśli zdarza się, że ten, który przegrał nie jada posiłków, bo nie ma za co, to nikt z personelu pólsanatorium nie może przejść obok tego obojętnie.

Pewien student, który już trzy lata mieszka w Domu, usiłował przekonać w swoim czasie kolegę z I roku studiów, że używanie leków przeciwgruźliczych nie wpływa w żadnym stopniu na wynik leczenia. Sporo czasu upłynęło, zanim personelowi lekarskiemu udało się przekonać naiwnego, że jego starszy kolega ma co najmniej źle w głowie.

sprawiają „dzicy” lokatorzy, tzn. ci, którzy z różnych względów nie powinni już mieszkać w pólsanatorium. A więc studenci skreśleni z listy studiujących, wyleczeni, absolwenci i tacy, którzy uzyskali urlop dziekański. Większość z nich nie sobie nie robi z obowiązującego regulaminu i wprowadza nastroj dezorganizacji. Wobec obojętności administracji Domu i władz uniwersytetu, rozwiązaniem tego rodzaju problemów musi się z konieczności zajmować personel leczniczy z kierownikiem dr Mokrzyckim na czele. Ta praca nie należy oczywiście do ich obowiązków.

Pólsanatorium przy Al. Kościuski jest dostatecznie wyposażone w środki lecznicze. Posiada własną, bardzo dobrze działającą stołówkę, świetny fachowy personel lekarski. — Jednym słowem prawie wszystkie warunki do jak najlepszego spełnienia swych zadań. Co prawda warunki lokalowe nie odpowiadają potrzebom tego rodzaju placówki, ale w chwili obecnej nie ma możliwości na poprawienie tego stanu rzeczy.

Jednakże dla normalnego funkcjonowania tej ważnej placówki potrzeba aby: władze administracyjne UL rozważyły sprawę administracyjną, uzgodniły z uczelniami problem przeniesienia osób bezprawnie mieszkających w pólsanatorium oraz spowodowały zainstalowanie w oficynie koniecznych urządzeń sanitarnych.

Trzeba by również, aby odpowiedzialne władze zaczęły przejawiać większe zainteresowanie sprawami I Domu Studenta. Liczymy przy tym na szczególne zainteresowanie dyr. Chwieńko.

Specjalnie dużo kłopotu

## Klub uczniowski liceum w Breście

Ciekawie przebiega działalność jednego z klubów studentekich funkcjonującego przy Liceum Miejskim w Breście\* (Francja). Klub, założony przez jednego z profesorów wiedzy powszechnej oddany jest idei wspólnoty europejskiej i stara się ją realizować różnymi środkami. Grupa on uczniów i profesorów liceum, ale jest otwarty także dla wszystkich młodych ludzi jakiegokolwiek zawodu.

Każdego roku, podczas wakacji członkowie klubu odwiedzają inne kraje europejskie, grając sztuki z klasycznego repertuaru francuskiego. Objazdy wiele krajów, dając przedstawienia przeważnie w budynkach szkolnych, często nawet w bardzo małych miasteczkach. W zasadzie młodzie aktorzy są przyjmowani bezinteresownie i utrzymywani przez tamtejsze rodziny.

W czasie roku szkolnego klub działa w mieście, jako Towarzystwo Oświaty Publicznej, ale jego działalność koncentruje się głównie na problemach europejskich. Z ciekawych zajęć należy wymienić cotygodniową projekcję zagranicznych filmów i comiesięczną wizytę jakiejś ważnej osobistości zagranicznej.

\* Licea francuskie są szkołami typu półwyższego. We Francji system szkolnictwa wyższego jest bardzo zróżnicowany.

wg ezonizma Actualites Europeenes, wydawanego przez Centre Europeen de la culture w Genewie.

Działalność administracji spowodowała wytworzenie nieprzejmnej atmosfery. Na skutek złej gospodarki, nieporadnych posunięć pedagogicznych i plotek, musiały złożyć rezygnację jedna z najlepiej działających Rad Mieszkańców z kol. Leszczakiem na czele.

Czy naprawdę nie można tego było uniknąć?

Wiele kłopotów sprawiają lekarzom, pielęgniarkom, a siostrze Kozłowskiej w szczególności, niektórzy mieszkańcy pólsanatorium. Fakt, że grają w pokera, obracając ze

## ZMS a ZSP

Dokończenie ze str. poprzedniej

we i społeczne studenta. ZMS zakłada sobie wychowanie młodego komunisty, ZSP — dobrego, sumiennego obywatela.

Gwoli wyjaśnienia, Rada Okręgowa Zrzeszenia Studentów Polskich w Łodzi na początku marca br. wystąpiła do organizacji młodzieżowych działających na terenie Łodzi z propozycją utworzenia komitetu współpracy organizacji młodzieżowych. Jak do tej pory można się zorientować ZMS, ZMW i ZHP przyjęły propozycję utworzenia komitetu współpracy i możemy się spodziewać, że w połowie kwietnia br. odbędzie się wspólne posiedzenie wymienionych organizacji. Wypracowanie odpowiednich form współpracy i form działania komitetu współpracy organizacji młodzieżowych przyczyni się do usunięcia istniejących drobnych nieporozumień między tymi organizacjami.

Janusz Konopiński

U  
W  
A  
G  
A



już za tydzień GAUDEAMUS „w akcji”

## Na marginesie pewnej notatki

W swoim czasie ukazała się w naszym dodatku notatka krytyczna pt. „Potępiamy”. Szło o awanturę w X DS na Bystrzyckiej.

Jako autor wyżej wymienionej notatki uważam, że powinienem jeszcze raz zabrać głos w tej sprawie. Idzie o to, że głos mój wy-

wołał reakcję nieproporcjonalnie większą, niż na to za sługuje sprawa. Jest to oczywiście tylko moje prywatne zdanie.

Podobne zajścia nie są na pewno rzadkością, rzadkością natomiast jest rykalizowanie tych spraw w gazecie. Ubolewam bardzo nad faktem, iż przykrość ta spotkała (jak się potem dowiedzieliśmy) studenta z reguły spokojnego i zrównoważonego. Wydaje mi się, iż komisja dyscyplinarna weźmie ten fakt pod uwagę.

Jednocześnie wyrażam żal, iż niektórzy świadkowie zajścia zamiast podania rzetelnych informacji wszczynali ze mną nie zawsze kulturalne dyskusje, co z pewnością obojętnie napisanie niniejszego go wyjaśnienia.

Powyższe nie oznacza bynajmniej, że pochwalam awanturę w rodzaju omawianej. Nie chciałbym jednak, aby na skutek notatki, której zamianem było raczej sygnalizowanie w ogóle problemu X DS, problemu przy bierającego czasem aż tak krzyżące (dosłownie) formy — głównym oskarżonym czy niono kogoś najmniej chyba pretendującego do tego „zaszczytu”.

Jest to (powtarzam) jedynie moje prywatne zdanie i proszę nie utożsamiać go z poglądem na tę sprawę w nych członków kolegium redakcyjnego.

Jerzy Wilmański.

## M O O D A

Jak wiadomo, moda ma swoje kaprysy. Ostatnio zaszły szalone zmiany odnośnie bielizny. Modne są np. noszone pod koszulą koszulki gimnastyczne w kolorze lila róż. Natomiast spodenki winny być fioletowe, gustowna falbanka w kolorze żółtym na nylonową żyłkę (dostac można w każdym sklepie z materiałami rybackimi).

Stopy aż do kolan malujemy w niebiesko-czerwone paski. Eleganci używają jeszcze barwy czarnej. Ale to wydaje się nam zbytnią ekstrawagancją. Skarpetki mogą być normalne.

Podany wyżej zestaw kolorów jest ostatnim krzykiem mody na Zachodzie. Piękna gra barw: lila-róż, fiolet, błękit, czerwien i czerni stanowi



o dobrym smaku i elegancji każdego studenta. Na wierzch zakładamy rzecz prostą normalne spodnie, koszulę i marynarkę. Bardzo efektowne.

Opr. WIL.

## Szkoda, że...

Motto: „Niejeden mamy posępny wzorek...” (K. I. Gałczyński).

Prorok UL na wniosek Rady Mieszkańców X DS zlikwidował odwiedzin w pokojach mieszkalnych.

Wielu mamy w kraju rozsądnych ludzi. To oni właśnie prostują ścieżki i leją oliwę, by morze przed nami było spokojne. Oni także wiedzą nieomylnie co złe, a co dobre i umiemy szybko oddzielać ziarno od plewu. Zdarza się, że część z nich (niewielka wprawdzie część), drukuje swoje wu-

kie spostrzeżenia i impresje w prasie. Mam zaszczyt zaprezentować jednego, kryjącego się pod fachowym kryptonimem „Rzeczoznawca”.

Rzeczoznawca ów, w piątym numerze popularnych „Odgłosów” w całokolumnowym fotograforeportażu pt. „Amor wygnany” zajął się wreszcie sprawami X DS. Podziwiać należy odkrywość i inwencję, tym bardziej, że od kilku dni problemy życia X DS nie były poruszane na tw. łamach, zaś kurtuziane w wyrażaniu sądów, w rodzaju: „Prawdziwy pedagog — opiekun, tym się różni od swojego falsyfikatu wzięcia namiasłki, że jak może u przyjemnia życie zakochanym”, albo też subtelne aluzje: „Na placu przed Domem Akademickim studentki ulepiły balwanika. Wolimy taktownie nie domyślać się, kogo ów balwanek ma wyobrazić”, stanowią potwierdzenie hipotezy o wysokiej kulturze ich autora.

Szkoda tylko, że ten świetny, spłodzony niewątpliwie przez wybitne pióro dziennikarskie, materiał ukazał się w 1-kwietniowym numerze cenionych „Odgłosów”. (To chyba nieco osłabia jego wymowę i... ponie kąd usprawiedliwia autora). Szkoda również, że większość doskonałych zdjęć nie została zrobiona w „miejscu zajść”. (To z kolei osłabia w pewnym stopniu autentyczności). Na szczęście ich autorzy: A. Kondratiuk i M. Kijowski umieścili swoje nazwiska, Szkoda także, że „Rzeczoznawca nie zapoznał się dokładnie ze szczegółami związanymi z życiem X DS. (To w znacznym stopniu osłabia siłę uderzenia). Szkoda wreszcie, że autor dał się ponieść „Muzie” i zapomniał o elementarnych zasadach kultury obrazując szanowanego i lu bianego przez ogół studentów, prorektora UL. I szkoda, że w redakcji „Odgłosów” nie znalazł się nikt, kto by zaprotestował przeciwko ubliżaniu godności naukowca, pedagoga, a przede wszystkim człowieka.

Trzeba zapomnieć o tworzeniu łódzkich tradycji akademickich na tak długo, dopóki każdy, komu się zechce, będzie mógł podważać autorytet kierowników nauki i wychowania uniwersyteckiego. Sądzę, że redakcja „Odgłosów” zwróci na

## KWADRANS Akademicki

przyszłość baczniejszą uwagę na to, co i jak piszą jej współpracownicy, ponieważ omawiany reportaż kojarzy się z bardzo nieprzychylnym odgosem.

J. POTEGA

PS. A swoją drogą szkoda, że w X DS zniesiono odwiedzin. W parkach jeszcze bardzo nieprzychylnie, a w kawiarniach tłok i ludzie się gapią.

## Nowa premiera w „Pstrągu”

Dyskutowana od dawna sprawa stworzenia przy „Pstrągu” estrady poetyckiej przybrała wreszcie realne kształty. Estrada grupować będzie nie tylko stałych wykonawców teatru, lecz także dobrych recytatorów — wolontariuszy. Premiera pierwszego programu „Wieczór poezji Jana Lechonia” nastąpi w środę, 16 kwietnia (godz. 18.30).

Utwory do programu wybrała Krystyna Wilczkowska — scenograf „Pstrąga”. Jest to także jej debiut reżyserski. Ciekawie zapowiada się strona inscenizacyjna widowiska, polegająca na komponowaniu ruchu światła.

Bilety będzie można nabywać od dnia 11 kwietnia w lokalu RO ZSP, Piotrkowska 77.

JERZY WILMAŃSKI

## Dalekie miasto

tam po promenadzie chadza wiatr całkiem inny

tam inne słowa mają dźwięczny kiedy mówią przecież cię kocham

tam to znaczy bardzo daleko za dwudziestą piątą rzeką

podróżuje tam tylko słofice i ja

palcem marzenia po mapie.



## Nasze opowiadanie

# SEN

na samotnych stróżów, rozbrajały i wyrzucały z zajętego miejsca. Coraz częściej zdarzały się bójkki.

Pojawiały się gromady uzbrojonych typów, — których po raz pierwszy widziano na oczw wynajmowanych przez obywateli miasteczka.

Aż wreszcie na bruku ulic zaturlotały wozy. Mrowie wozów. Na jednym marmuru, na drugim granit, na trzecim alabaster, potem znów marmuru. Na ulicach i placach rozległ się dźwięk młotków, posypały się okruchy kamienia.

I zaczęły rosnać pomniki: pierwszy, drugi, tysięczny. Na rynku stało ich kilkadziesiąt, ledwie można się było przecisnąć. Przed domami, na placach, w ogrodach, w parku, nad śmierdzącym kanałem, na balkonach — wszędzie pomniki. Pomniki giganty i pomniki karły. Posągi i posażki. Z alabastru, marmuru, brązu, drewna i gipsu.

Sto tysięcy pomników. Ludzi nie było widać, byli albo za mali, albo zbyt ogromni. Nie sięgali pomnikom do kolan, albo musieli uważać, by któregoś nie potrącić. Ale nie można było ich dostrzec.

Były za to POMNIKI, orgia pomników, tyle, ile miasteczko miało mieszkańców. Pomniki z marmuru, błota, kamienia i drewna. Czerwone i czarne, różowe i białe, folkowe i zicłone. Cała skala barw! STO TYSIĘCY KOLORÓW. Lśniące i matowe, stojące i siedzące, babcie i wnuczka, ogrodzone i nieogrodzone, z napisem i bez, uśmiechnięte i marsowe.

Biedne, skamieniałe miasteczko. STO TYSIĘCY GROBWCÓW!

JAN JAKUBISZYN

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

**PRACOWNIKÓW** umysłowych o średnim, względnie ekonomicznym wykształceniu z dużą praktyką w handlu przyjmijcie od zaraz **Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch”** w Łodzi, ul. Roosevelta nr 17. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr.

**OPERATORÓW** na spychacze typ lekkie KD-35 z uprawnieniami, **operatora** na dźwig samojedźny typu „Październik”, **kierowców** na ciągniki oraz **brukarzy** zatrudni od zaraz **Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych** w Łodzi, ul. 22 Lipca nr 5. Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia ze świadectwami przyjmują dział organizacji zatrudnienia i placę. 2131-K

**TKACZY** na krosna kortowe, tkaczy na krosna angielskie (kolorówki), **ucznio** i **uczenice** na tkalnictwo (powyżej lat 18), **śrubowników, przykręcaaczy, uczni** i **uczenice** na przedziałnie (powyżej lat 18), **robotników** na wykończalnictwo, **portierów-rewidentów** zatrudni od zaraz **Zakłady Przemysłu Welnianego „Wiosna Ludów”** w Łodzi, ul. Żeligowskiego 3-5. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godz. od 8 do 16. 2122-K

**STRUGACZY** metalowych, **frezerów** oraz **pomoćników** kowala przyjmijcie od zaraz **Zachodnio-Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn Przemysłu Włókienniczego** w Łodzi, ul. Wólczańska nr 19. 2155-K

**MECHANIK** wykwalifikowanego na maszyny szwalnicze motorowe zatrudni od zaraz **Spółdzielnia Pracy „Łodzianka”**, Zgierzka 116, tel. 547-88. 6540-G

## KOMUNIKAT

**Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Sprzętu Samochodowego „Motozbyt”** w Łodzi, ul. Brukowa 16, tel. 582-10 zawiadamia wszystkich zainteresowanych z terenu miasta Łodzi i województwa łódzkiego i kieleckiego, że od dnia 8 kwietnia 1958 roku rozpoczyna przyjmowanie zamówień: **NA SAMOCHODY „WARSZAWA”**

Zamówienie winno zawierać: imię, nazwisko, zawód, prywatny adres oraz oświadczenie zamawiającego czy jest posiadaczem zarejestrowanego samochodu.

Do zamówienia należy dołączyć dowód wpłaty za samochód w kwocie zł 120.000 — dokonanej na konto PZSS „Motozbyt” Łódź w P.K.O. w Łodzi nr 7-6-78 oraz zaświadczenie właściwych dla zamawiającego instytucji na szczeblu wojewódzkim (okręgowym) lub centralnym o celowości posiadania wozu.

Zamówienia należy przysyłać listem express, poleconym. Zamówienia doręczone osobiście, jak również nadane w urzędzie pocztowym przed dniem 8 kwietnia br. lub niekompletne nie będą rozpatrywane.

Przyjęcie każdego zamówienia zostanie pisemnie potwierdzone z określeniem przewidywanego terminu realizacji.

Sprzedaż samochodów odbywa się wyłącznie za gotówkę i podania o sprzedaż ratalną nie będą rozpatrywane.

Informacji ogólnych co do trybu i warunków sprzedaży samochodów udzielała wszystkie wojewódzkie przedsiębiorstwa „Motozbyt”.

Pozostałe informacje dotyczące warunków odbioru samochodu otrzymają zamawiający w potwierdzeniu przyjęcia zamówienia. 2092-K

## KOMUNIKAT

Zawiadamia się, że na podstawie uchwały nr 87/58 Rady Ministrów z dnia 31 marca 1958 r. oraz zarządzenia nr 64 ministra górnictwa i energetyki z dnia 4 kwietnia 1958 r. wydanego w porozumieniu z ministrem finansów, z dniem 14 kwietnia 1958 r. znosi się bony towarowe w obrocie produktami naftowymi.

W związku z tym sprzedaż detaliczna produktów naftowych w stacjach benzynowych „CPN” odbywać się będzie wyłącznie za gotówkę.

W terminie do dnia 31 grudnia 1958 roku Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN” odkupować będą od uprawnionych posiadaczy zakupione przez nich z ważnością na rok 1958 bony towarowe nie zrealizowane do dnia 13 kwietnia 1958 roku.

**Łódzkie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN”**

## PRZETARG

**Spółdzielnia Pracy Wyrobów Drzewnych „PABIANICZANKA”** w Pabianicach, przy ul. Konstantynowskiej 61 **OGŁASZA PRZETARG**

na budowę garażu o wymiarach 6 x 6,5 m oraz szopy otwartej o wymiarach 7 x 24 m z materiałów zleciodawcy.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy składać w biurze spółdzielni do dnia 15 kwietnia 1958 r.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa spółdzielcze, państwowe i nieuspołecznione. Szczegółowych informacji udziela zarząd spółdzielni.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 kwietnia 1958 roku.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 2127-K

## OGŁOSZENIA DROBNE

### NIERUCHOMOŚCI

**DOMEK** jednorodzinny — dwa razy po pokoju z kuchnią, drzewa owocowe, plac 1.470 m kw. — sprzedam. Marysin III, Strusia nr 15. Dojazd tramwajem nr 8 drugi przystanek za mostem. Pośrednicy wykł. cenę.

**DOMEK** jednorodzinny 3 pokoje z kuchnią i ogrodem w Słupsku zamienię na pokój z kuchnią w Łodzi. Wiadomość Łódź, ul. Sprawiedliwa 24, m. 10

**PLAC** budowlany w cenie 20.000 zł — dojazd tramwajami 8, 16 lub 21 — kupię. Oferty pisemne „6487” Biuro Ogłoszeń, ul. Piotrkowska 96 6487

### KUPNO

**KROSNO** mechaniczne — „Schwabe 15” karty papierowe kupię. W. J. Bielsko Biała tel. 32-44 6035

**MASZYNĘ** tamboracyjną w dobrym stanie kupię. M. Kłosowska, Łódź, Kilińskiego 47 (pracownia)

**WŁOSÓW** ludzkich większą ilość zakupi Opera Łódzka. Wiadomość ul. Kilińskiego 45 (w portierni) 6335

### SPRZEDAŻ

**PIANINO** marki Quanelt czarne sprzedam. Andrzej Struga 43, m. 14

**SAMOCHOÓD** osobowy — „Moskwicz” pilnie tani sprzedam. Tuwima 6 (garaże) 6394

**MOTOCYKL** „Jawa 250” fabrycznie nowy sprzedam. Nowotki 22 (garaż)

**SAMOCHOÓD** „Pobieda” nowy oraz „Opel Kadet” sprzedam. Piotrkowska 42 m. 40, ogł. od godz. 15

**MOTOCYKL** „Triumph” 125 sprzedam. Plac Wolności 2 6348

**MOTOCYKL** „Cepel” 250 cm nowy sprzedam. Ul. Gładka 7 (Chojny) Dojazd autobusem 55 (pierwszy przystanek) 6522

**RADIO** „Undine II” ciemne sprzedam. Piramowicza 15, m. 5, tel. 311-09

**MAGNETOFON** „Tonko” sprzedam. Dzwonić 268-55

**MOTOCYKL** 250 cm — sprzedam. Kalinowa 9

**SAMOCHOÓD** „Piat 500” Simca w stanie bardzo dobrym okazijnie sprzedam. Tel. 216-43 6527

**STÓŁ** mahoniowy stylowy, krzesła sprzedam. — Tel. 352-65 godz. 16-19

**TAKSOMETR** „Zetka” w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość Zgierzka 217, m. 9 6590

**NUTRIE** hodowlane ładne z powodu wyjazdu — sprzedam tani. Zgierz, Pomponia PKP po godzinie 16 6581

**MASZYNĘ** dziewiarską „Knittax M 2” z przystawką — fabrycznie nową — sprzedam. Lipowa 19, m. 16, II p. 6515

**ADAPTER** czeski z przystawką magnetofonowa — „Toni”, tremo, krzesła i biała szafa sprzedam. — Łódź, Czackiego 14, m. 7

**MOTOCYKL** „IZ” bez teleskopów oraz lekka dozerka motocyklowa — sprzedam, ul. Wólczańska 168-3 6569

**MOTOCYKL** „DKW” 500 z koszem w idealnym stanie, zapasowy silnik i inne części sprzedam. Wiadomość tel. 301-48

**KROSNA** mechaniczne na chodzie sprzedam albo przyjmij wspólnika. Wiadomość, ul. Lipowa 23

**TAMECKI** 6579 g

**MOTOCYKL** „WFM” rok produkcji 1957 sprzedam, ul. Zgierzka 142 (od godziny 15) 6551

**MOTOCYKL** z koszem „Zündapp” KS 600 do sprzedania. Pabianice, Mońuszki 135 6559

**KOMPLETNE** urządzenie drukarni filmowej sprzedam. Oferty pisemne „6562” Biuro Ogłoszeń, ul. Piotrkowska 96 6562

**ŁANCUCH** motocyklowy zagraniczny półcałowy — sprzedam. Tel. 322-03

### LOKALE

**DWA** razy po dwa pokoje z kuchnią — śródmieście — częściowe wygody zamienię na 3 pokoje z kuchnią rozkładowe, śródmieście. Oferty pisemne „6168” Biuro Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 6168

**SAMOTNY**, kulturalny poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty pisemne „6513” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6513

**3 POKOJE**, kuchnia w blokach zamienię na dwa oddzielne mieszkania. — Tel. 520-83 6484 g

**DWA** pokoje z kuchnią Płock — śródmieście obok Domu Towarowego zamienię na podobne w Łodzi. Warunki do omówienia. Oferty pisemne „6576” — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6576 g

**SAMOTNY** poszukuje pokoju sublokatorskiego. — Oferty pisemne „6520” — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6520 g

**DWA** pokoje z kuchnią, łazienką — Bydgoszcz, zamienię na takie samo w Łodzi lub w Piotrkowie Tryb. Maria Grabowska, Piotrków Tryb., Sulejowska 39 6518 g

**POKÓJ** duży z kuchnią, wygody zamienię na mniejsze. Wiadomość, Zielona 30 (piekarnia)

**DUŻY** pokój z kuchnią zamienię na większe w śródmieściu z wygodami. Warunki korzystne. Telefon 391-76 6503 g

**MALEGO** pokoju w Zgierzu pilnie poszukuję. — Zgłoszenia kierować kiosk „Ruch” rog ul. Piłkowskiej 6502 g

**2 POKOJE** z kuchnią, siołeczne, ładne w Ozorkowie zamienię na 1 pokój w Łodzi w okolicy Górnego Rynku. Oferty pisemne „6440” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

**TRZY** pokoje z kuchnią i piętrowy wygody, śródmieście amfildada, zamienię na dwa małe z kuchnią lub duży pokój z kuchnią z wygodami, telefon 348-03 od godz. 16

**DWA** pokoje z kuchnią, wygody, centrum, zamienię na pokój z kuchnią w mieście i pokój z kuchnią względnie pokój z ogródkiem poza miastem. Oferty pisemne „6395” — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6395

### PRACA

**GOSPODIA** do małej rodziny na wyjazd (na całe lato) potrzebna. Piotrkowska 87, m. 10 6477 g

**POMOC** domowa potrzebna. Warunki dobre, referencje konieczne, 1. Maja 28-9 6507 g

**POMOC** domowa potrzebna. Nowotki 65, m. 15

**POMOC** domowa potrzebna. Pracownia kapeluszy, Wschodnia 30 6580 g

**POMOC** domowa potrzebna. C. i. zaraz, Kopeńskie 35a-11, tel. 318-00

**GOSPODIA** samodzielna poszukuje rodzina z dwójgł. dziećmi. Warunki bardzo dobre. Oferty pisemne „6586” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6586 g

**POMOC** domowa do starzego małżeństwa potrzebna natychmiast. Zachodnia 59, m. 12 6567 g

### NAUKA

**WYKŁADY** nowoczesnego kroju ubrań damskich, dziecięcych, opatentowanym wynalazkiem rozpoczynamy 10 kwietnia. — Gwarancja wycuczenia. — Informacje Nawrot 32

**POLSKI** Związek Motorowy organizuje amatorski kurs samochodowo-motocyklowy i motocyklowy. Zapisy przyjmuje sekretariat PZM Łódź ul. Piotrkowska 163 2071

### LEKARSKIE

**CHOREMU** DZIECKU o każdej porze udzielę pomocy Prywatne Pogotowie Dziecięce. Telefon 3-00-00 6185 g

**DR REICHER** specjalista — weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) 8-9, 16-19 Piotrkowska 14

**DR JADWIGA ANFOROWICZ** skórne, weneryczne, kobiece, 15.30-19 ul. Próchnika 8 4195

**PIĘĆ** TRÓJEK — czynne całą dobę. Tel. 333-33. Wizyty domowe lekarzy specjalistów 5943 g

**DR MARKIEWICZ** specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopłciowych. Piotrkowska 109-6

**DR ŚWIECİŁO**, choroby kobiece powrócił. Stary Rynek 8 5549

**LECZENIE** ULTRADZWIĘKAMI: ischias, zapalenie nerwów, wrzód żołądka, dwunastnicy, inne, dr Szareszewski 16-19, Tuwima 40 6571 g

**DR ŚWIDERSKA-ŁONICKA** skórne, włosów, kosmetyka lekarska. Piotrkowska 224 tel. 341-72

**DZWOŃ** pięć razy pięć 555-55. Poważny lekarz specjalista o każdej porze udzieli pomocy choremu. Do dzieci lekarz wyjeżdża natychmiast

## ZAWIADOMIENIE

- Zakłady Sieci Elektrycznych Łódź — Miasto**
  - Łódź, Tuwima 58
  - Łódź, Rokicińska 144-48 (Janów)
  - Pabianice, Armii Czerwonej 8
- Zakład Zbytu Energii Elektrycznej**
  - Łódź, Piotrkowska 58
  - Łódź, Tuwima 54
  - Łódź, Tuwima 58
  - Pabianice, Armii Czerwonej 8
- Miejskie Przedsiębiorstwo Inkaśa, Łódź, Tuwima 58**

z dniem 1 kwietnia 1958 roku łączą się w jedno przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą

**ZAKŁAD ENERGETYCZNY ŁÓDŹ — MIASTO.**

Dotychczasowe instytucje obsługujące odbiorców energii elektrycznej będą działać w niezmienionym zakresie w ramach organizacji nowego zakładu. Od 1 kwietnia br. obowiązują nowe konto w N.B.P. II/O M 906-8-11 dla odbiorców energii elektrycznej i gazu w rejonie Łódź (dawn. Miejskie Przeds. Inkaśa), dla odbiorców rejonu Pabianice konto bankowe pozostaje bez zmiany. Wszelką korespondencję z dawniejszymi wyżej wymienionymi instytucjami uprasza się kierować na adres wspólny: Zakład Energetyczny Łódź-Miasto Łódź 1, ul. Tuwima 58 (skrytka pocztowa 66), telefon 285-40. 2114-K

## PRZETARG

**Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. ST. DUBOIS** w Łodzi, ul. Sienkiewicza nr 82-84 **OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY.**

na wykonanie z materiałów wykonawcy następujących robót w budynku tkalni przy ul. Targowej nr 35:

- zbiście starych tynków i otynkowanie zewnętrzne całego budynku o powierzchni około 3.500 m<sup>2</sup>,
- prostowanie, wzmocnienie konstrukcji i malowanie żelaznych okien fabrycznych sztuk 180,
- remont dachu konstrukcji drewnianej o powierzchni około 1.600 m<sup>2</sup>.

Szczegółowych informacji dotyczących robót udzielać będzie dział głównego mechanika codziennie w godz. od 8 do 10.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w dziale głównego mechanika Z.P.B. im. St. Dubois przy ul. Gdańskiej nr 163 w godzinach od 8 do 10 do dn. 22 kwietnia 1958 roku.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 kwietnia 1958 r. o godz. 11 w dziale głównego mechanika.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2154-K

**Spółdzielnia Pracy Konserwacyjno-Remontowa Robót Budowlanych im. MARCELEGO NOWOTKI** Łódź, ul. Milonowa nr 23 tel. 333-44 lub 338-71

wykonuje następujące roboty w zakresie budowlane,

BRUKARSKIE, DEKARSKIE, STOLARSKIE,

CIEŚIELSKIE, HYDRAULICZNE, MALARSKIE,

oraz przyklejanie linoleum i gumolitu, dla instytucji państwowych, spółdzielczych i osób prywatnych. 2133-K

**DR SIENKO** specjalista skórne, weneryczne, włosy 16-18 Kilińskiego 132

**DR BIBERGAŁ** specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18, Piotrkowska 134 3976

**ZDJĘCIA** rentgenowskie zębów wykonuje specjalny rentgen dentystyczny. Piotrkowska 121 6657

### ZGUBY

**MASLIKOWSKA** Jolanta zam. Kopernika 21 zgubiła legitymację szkolną

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną pieczęć „Salon Mód Teodozia Szadkowska Łódź, Daszyńskiego 14”

### RÓŻNE

**PRASĘ** mimośrodową dwuramienną 15 ton posiadam. Oczekuję propozycji. Oferty pisemne — „6359” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6359 g

**LEKARZOM** Wojskowego Szpitala Klinicznego, a zwłaszcza p. doc. J. Pruszyńskiemu i p. dr B. Janowskiemu oraz pielęgniarce i salowemu oddziału chirurgii ogólnej serdecznie podziękowanie za troskliwą opiekę w czasie ciężkiej choroby — składa były chory Ignacy Kuczyński, zam. Włostowa Góra 6429 g

Dnia 5 kwietnia 1958 roku przeżywszy lat 22 zmarł śmiertelnie tragiczną

S. + P.

## Janusz Mikołajczyk

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz na Zarzewie nastąpi dziś (9 kwietnia br.) o godz. 17 z kaplicy kościoła św. Anny, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.

Dnia 7 kwietnia 1958 roku po ciężkich cierpieniach, zmarł przeżywszy lat 71

S. + P.

## Edmund Nowicki

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 kwietnia 1958 roku o godzinie 17 z kaplicy Starożytności katolickiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKI, ZIECIEWIE, SIOSTRA WNUKI I RODZINA.

### PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, wszystkim pracownikom Zakł. Przem. Pończosznego im. Mariana Buczka oraz przyjaciółom, kolegom, sąsiadom i znajomym, którzy okazali mi tyle współczucia, życzliwości i brali tak czynny udział w pogrzebie zmarłego męża

S. + P.

## Stanisława Stolarczyka

składa tą drogą gorące podziękowanie ZONA.

Wyrazy szczerego współczucia dyr. Tadeuszowi SZULCOWI z powodu zgonu

## MATKI

składają ZAŁOGA, DYREKCJA, RADA ROBOTNICZA, RADA ZAKŁADOWA, PODST. ORGAN. PART. ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO im. W. GŁAŻEWSKIEGO w ŁÓDZI.

## PRZETARG

**Zakłady Przemysłu Welnianego im. N. Barlickiego** w Łodzi, ul. Zwirki nr 19 **OGŁASZAJĄ**

**III PRZETARG OGRANICZONY**

na samochód ciężarowy marki „Gaz” typ AA o ładowności 1,5 t, który odbędzie się w dniu 28 kwietnia 1958 r. w siedzibie zakładu o godzinie 10. Cena wywoławcza 7.500 zł. Samochód jest do obejrzenia w zakładach od dnia ogłoszenia w godz. od 10 do 14. Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 10 proc. od ceny wywoławczej, które należy wpłacić na konto zakładu w N.B.P. O. M. w Łodzi, konto 921-6-51. 2156-K

## ZAWIADOMIENIE

**Północno-Łódzkie Zakłady Przemysłu Pończosznego** w Łodzi, ul. Nowotki nr 40

powiadają pracownikom, którzy pracowali w tychże zakładach w roku 1957, a którym zgodnie z regulaminem, rady robotniczej przysługują należność z tytułu funduszu zakładowego, by zgłosili się po odbiór pieniędzy do dnia 30 kwietnia 1958 r. Po wyznaczonym terminie żadne roszczenia nie będą rozpatrywane. 2137-K

## RURKI cienkościennie ciągnione

BEZ SZWU

o średnicach od 0,5 mm do 7 mm, grubość ścianki poniżej 0,4 mm w odcinkach od 17 cm do 60 cm

**MATERIAŁÓW POWIERZONYCH I WŁASNYCH**

**WYKONUJE SZYBKO W KAŻDEJ ILOŚCI**

dla instytucji państwowych, spółdzielczych i osób prywatnych

Fabryka Narzędzi Chirurgicznych i Dentystycznych w Milanówku k/Warszawy, ul. Nowowiejska 19.

Dokładnych informacji udziela Dział Handlowy.

## Wiosenne Dary Fortuny

## KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA

w kwietniu przynosi dodatkowo

specjalne premie wiosenne po 5.000 zł

# Przez dziesięć dni łodzianie emocjonować się będą grą najlepszych koszykarek Europy

Z każdym dniem zbliżamy się coraz bardziej do terminu rozpoczęcia VI Mistrzostw Europy w Koszykówce Kobiet. Przygotowania organizacyjne do tej wielkiej imprezy, która odbędzie się w dniach od 8 do 18 maja w łódzkim Pałacu Sportowym, przybrały na tempie. Z podwójną energią pracują poszczególne sekcje utworzone przy komitecie organizacyjnym.

Słotkowo mało zostało już czasu, by załatwić wszystkie niezbędne sprawy związane z zawodami. Budzą one duże zainteresowanie nie tylko u nas w Polsce, ale i za granicą.

Wyraziła trzeba wielką radość, iż zrodziła się niezłomna wiara, że do dnia rozpoczęcia mistrzostw hala zostanie uporządkowana, jeżeli nie całkowicie, to przynajmniej częściowo. W hali znajdują się pomieszczenia dla zawodniczek, sędziów, komitetu organizacyjnego i prasy.

Do mistrzostw Europy oficjalnie zgłosiło się już 11 reprezentacji państwowych. Nie wyjaśniona jest jeszcze kwestia udziału w drużynie włoskiej. Poszczególne zespoły zaczęły zjeżdżać do Łodzi już przed 8 maja.

Walka o pierwsze miejsce będzie niewątpliwie bardzo zacięta, gdyż mistrzostwa w Łodzi to rewanż za Pragę. Trzeba bowiem przypomnieć, że w czasie ostatnich mistrzostw rozegranych w CSR, pierwsze miejsce zdobyła drużyna Węgier. Teraz dojdzie do jeszcze jednego rewanżu między koszykarkami Węgier a ZSRR i CSR.

Nas oczywiście najbardziej interesuje udział drużyny polskiej. Zgrupowanie najlepszych koszykarek polskich wyznaczone zostało całkiem słuszenie do Łodzi. Tydzień przed rozpoczęciem zawodów najlepsze nasze koszykarki mieć będą okazję dokładnego zapoznania się z warunkami technicznymi w hali.



Wszystkie zawodniczki zamieszkały w hotelu „Savoy”, natomiast kierownictwo mistrzostw i dziennikarze — w hotelu „Orbis”. Ze względu na to, że w mistrzostwach weźmie udział aż 12 drużyn, kierownictwo uzgodniło z restauracją „Savoy”, że zawodnicy korzystając będą mogli z trzech receptur posiłków, a mianowicie z kuchni typowo polskiej, zachodnio-europejskiej i z kuchni słowiańskiej w południowej Europie.

Ciekawsze spotkania będą nie tylko transmitowane przez radio, ale również nadawane przez telewizję. Istnieje bowiem możliwość transmisji telewizyjnej przez nasze stacje w Łodzi i Katowicach do CSR i NRD, jak i do innych krajów Europy.

Do Łodzi razem z drużynami zagranicznymi spodziewany jest liczny przyjazd dziennikarzy zagranicznych.

W najbliższych dniach ukaże się efektowny plakat propagandowy mistrzostw, jak również bogato ilustrowany program zawodów.

### WAZNE TELEFONY

- Pogot. Miłczyński 253-33
- Pogot. Ratunkowe 254-44
- Straż Pożarna 08
- Kom. Miejska MO 292-22
- Miejski Ośr. Infor. 359-15
- Pryw. Pomoc Lek. 333-33
- 553-55

### TEATR

- NOVY (Włocławskiego 15) g. 19 „Zywoł Józefa”
- ARACZA (Jarcza nr 27) g. 19 „Złota wieża” — dozw. od lat 18
- POWSZECHNY (Obr. Sta. Ingradu 21) g. 19.30 „Huzary”
- TEATR 7.15 (Traugotta nr 1) g. 19.15 „Liliom”
- OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Bal w Savoyu”
- PINOKIO (Kopernika 16) g. 17 „Pieśń o róża”
- ARLEKIN (Wólczńska nr 5) g. 17 „O krasnoludkach i sierotce Marysi”

### MUZEUM

- MUZEUM SZTUKI (Włocławskiego 35) czynne g. 9-15
- MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Płac Wolności 14) czynne g. 10-16

### KINA

- BALTYK (Narutowicza 20) „Moulin Rouge” dozw. od lat 16, g. 14.30, 16.45, 19, 21
- DWORCOWE (Dw. Kaliski) „Malarstwo ścienne w grotach”, „Pi-

## CO? GDZIE? KIEDY?

- leczka i latawiec” g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22.
- GDYNIA (Tuwima nr 2) „Lekkość” dozw. od lat 14, g. 10, 12, 14, 18, 20. Program dla najmłodszych: „Kasia i dzi ki kotek” g. 16, 17
- MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Ewa chce spać” dozw. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
- MUZA (Pabianicka 173) „08/15” — Kapitułacja — dozw. od lat 18, g. 15, 18, 20
- PIONIER (Franciszkańska 21) „Dzień gniewu” dozw. od lat 18, g. 15, 18, 20
- POLONIA (Piotrkowska 67) „French Cancan” — dozw. od lat 18 g. 9.45, 12, 14.15, 16.30, 18.45, 21
- POKÓJ (Kazimierza 6) „Dziwagata z Immenhofu” dozw. od lat 7, g. 15.30, 17.30, 19.30
- I MAJA (Kilińskiego 178) „08/15” — Koszary” — dozw. od lat 18, g. 15.30, 17.30, 19.30
- ROMA (Rzgowska nr 84) „Gervaise” dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20
- STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Deszczowy hipiec” — dozw. od lat 16, g. 17, 19
- SOJUSZ (Nowe Żłotno) „Nieustraszony” dozw. od lat 14, g. 17, 19
- STYLOWY (Kilińskiego 123) „Edward i Karolina” dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

### Dyżury aptek

Tuwima 19, Wólczńska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 145, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24-b, AS Al. Kościuski 48 pełni stale dyżury nocne.

### DYŻURY SZPITALI

Polożnictwo: Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Chojny i Ruda, Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 — Widzew, Staromiejska, Śródmieście — Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — Bałuty, Szpital im. M. Małachowskiego, ul. Krzemieniecka 5 — Polesie.

Chirurgia: I Klinika Chirurg., ul. Wigury 19 Internia: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa nr 14

Laryngologia: Szpital im. N. Bałuckiego, ul. Kopskińskiego 22. Okulistyka: Szpital MON, ul. Zeromskiego nr 113

### DYŻURY PORADNI

Pomocny lekarskiej dla dorosłych udzielają od godz. 19 do 22 poradnie: Piotrkowska 102 — dla dzielnicy Śródmieście i Widzew, Piotrkowska 87 — dla dzielnicy Polesie, Łagiewnicka 36 — dla dzielnicy Bałuty, Piotrkowska 269 — dla dzielnicy Ruda, Lecznica 6 — dla dzielnicy Chojny, Zulf Pacanowskiej 13 — dla dzielnicy Staromiejskiej.

## Zbliża się decydujący dla kolarzy egzamin przed XI Wycięgiem Pokoju

Zbliżają się wielkie dni dla naszego kolarstwa. W przyszłym tygodniu na szosach dolnośląskich rozegrane zostaną trzy wyścigi eliminacyjne przed ustaleniem drużyny narodowej na XI Wycięgi Pokoju.

Kolarze polscy zostali zgrupowani w Bardo. Kadrowicze, którzy trenowali w Jugosławii, a teraz w Bardo — według opinii trenera Nowocicka mają się znajdować w dobrej formie. Niemniej jednak pozostała część zawodników ostrzy sobie zęby na wyeliminowanie niejednej „slawy”. Walka na szosach dolnośląskich będzie więc wyjątkowo zacięta.

Trudne warunki atmosferyczne zahartowały naszych zawodników. Są oni teraz bardzo odporni na chłód, wiatr, a nawet śnieżyce. Miejsmy jednak nadzieję, że w czasie trwania wyścigu niekiedy trzeba będzie z tych walorów korzystać.

Eliminacje w Bardo są w ten sposób pomyślane, że zawodnicy dwa razy startować będą na dystansach przeszło 100 km, a w ostatnim dniu pojedną na czas (50 km). W tym roku spośród

najlepszych naszych zawodników wyłonionych zostanie ośmiu systemem podsumowania najlepszych czasów uzyskanych w trzech startach. Dopiero po skończeniu wyścigów i po przyjęciu do Warszawy z osiemki wyłonionej na szosach dolnośląskich wybranych zostanie 6 zawodników, którzy wystartują 2 maja z Warszawy do Pragi.

Istnieją co prawda sugestie, by wybrać nie 8, lecz 10 zawodników. Wydaje się jednak, że tego rodzaju sugestie kierownika obozu Tropaczyńskiego mogą mieć uzasadnienie jedynie wówczas, gdyby przerwa w eliminacjach do rozpoczęcia wyścigu, miała trwać znacznie dłużej niż obecnie. Nie trzeba też zapominać o tym, że ci spośród najlepszych, którzy nie zakwalifikują się do Wycięgu Pokoju, mają startować w innych wyścigach zagranicznych, a więc tym samym powinni zacząć przygotowywać się do tamtych startów.

Eliminacje w Bardo, mogą mieć bardzo ciekawy przebieg, a do sensacji zaliczać będziemy wdarcie się do grupy kadrowiczków kolarzy przygotowujących się pod opieką swoich macierzystych klubów. Wiemy, że niedaleko Bardo, a mianowicie w Kłodzku, uruchomiony został ośrodek treningowy dla zawodników należących do Gwardii. Trenują również usilnie kolarze Legii warszawskiej.

Wyniki trzech wyścigów eliminacyjnych będą jak gdyby zapowiedzią rychłego startu XI Wycięgu Pokoju. Ze względu na to, że w tym roku Wycięgi rozpoczynają się w Warszawie, w Łodzi kolarzy powitamy znacznie wcześniej niż w roku ubiegłym, bo już 3 maja.

Tymczasem jednak czekać będziemy z niecierpliwością na meldunki z wyścigów eliminacyjnych w Bardo, by ostatecznie dowiedzieć się, którzy z naszych kolarzy wytypowani zostaną do drużyny narodowej.

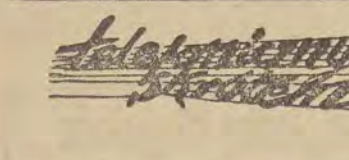
## Alfred Oerter dotrzymał słowa

Alfred Oerter, który wynikiem 61,72 ustanowił nowy rekord świata w rzucie dyskiem wazy 192 kg i posiada 191 cm wzrostu. Ma nie pełna 22 lata.

W 1955 r. rzucając dyskiem kilogramowym zdobył on tytuł mistrza juniorów USA — 56,15, a w roku następnym rzucając już 2 kg dyskiem miał wynik 52,27.

Na olimpiadzie w Melbourne zdobywając pierwsze miejsce uzyskał Oerter 56,36. Wówczas to Amerykanin zapowiedział, że na początku sezonu 1958 r. przekroczy 200 stóp, co daje w przeliczeniu na metry 61,72.

Rekord Europy wynosi 56,98, a Polski należący do Piątkowskiego — 54,67.



W Pekinie ciężarowiec Chin ustanowił nowy rekord świata w rwanie — 135 kg. Poprzedni rekord należał do Saksonowa i wynosił 154 kg.

Para małżeńska znanych lekkoatletów Fikotowa — Connolly wybiera się do Europy. Fikotowa ma startować 20 VI w mistrzostwach CSR w Pradze i jeżeli uzyska dobre wyniki to zamierza wziąć udział w mistrzostwach Europy w Szołomie.

Connolly natomiast wchodził w skład reprezentacji USA na mecz lekkoatletyczny z ZSRR. Jak wie my, to sensacyjnie zapowiadające się spotkanie ma być rozegrane w lipcu w Moskwie.

W Budapeszcie rozegrany został mecz gimnastyczny Węgry — Francja. W punktacji ogólnej zwyciężyli gimnastycy Węgry.

Rumuński Związek Kolarski nie dostał do komitetu organizacyjnego XI Wycięgu Pokoju imienne zgłoszenia swojej drużyny. Na czele zespołu stanął znany nam dobrze z poprzednich wyścigów Dumitrescu.

## Szermierze wyjechali do Włoch

Wyjechało do włoskiej miejscowości Novara pięciu naszych szermistów — Pawłowski, Piątkowski, Zablocki, Twardokens i Pawlas. Wezmą oni udział w wielkim indywidualnym turnieju szablowym, który rozegrany zostanie tam w dniach 12-13 bm.

W dniu poprzedzającym turniej indywidualny, szermierze walczą będą w czwórmeczu szablowym.

# Agata Christie DZIESIĘCIU MURZYNKÓW

(TEN LITTLE NIGGERS) tłumaczył ROMAN CHRZĄSTOWSKI (8)

Pomyślał: „Trzeba będzie dać sobie jakoś z tym radę” i przestał przejmować się czymkolwiek. Ciepła, parująca woda — zmęczone członki — trzeba będzie za chwilę ogolić się — późniejszy cocktail — obiad... A co później?...

IX Błore przymierzał krawat. Nie wydawał mu się odpowiedni do tego ubrania. Czy wygląda, jak należy? Przypuszczał, że tak. Wszyscy odnosili się raczej szeptem do niego... śmieszne, w jaki sposób obserwowali się nawzajem — jak gdyby wdział...

Tak, nie ma zamiaru skłonić swej pracy. Rzucił okiem na obramowany wierszyk, wiszący nad kominkiem. Co za miła niespodzianka spotkać go tutaj! „Przypominam sobie tę wyspę, gdy byłem jeszcze małym chłopcem. Nigdy nie przypuszczałem, że będę wykonywał na niej podobny rodzaj pracy. Jak to dobrze czasami, że nie zna się swej przyszłości!”

X General Macarthur skrzywił się do siebie samego: Niech to diabli wezmą, ta cała sprawa wygląda dziwnie! Wszystko jest dalekie od tego, co spodziewał się tu znaleźć... Pod byle jakim pozorem powinien był przeprosić i odjechać... kichnąć na ten cały interes... Ale cóż, motorówka już odjechała. Trzeba zostać.

Z tego Lombarda to też jest numer. Tak od krzywych ścieżek, mógłby przysiąc na to.

XI Gdy zabrzmiał gong, Lombard wyszedł ze swego pokoju i podszedł do klatki schodowej. Poruszał się, jak pantera, zgrabnie i bezszelestnie. Było w nim coś ze zwierzęcia, idącego na łowy. Przynajmniej było popatrzeć się na niego. Uśmiechnął się do siebie. Co?... Tydzień? Zeszedł na dół, by rozkoszować się tym tygodniem.

XII Emilia Brent siedziała w swym pokoju, ubrana do obiadu w czarną jedwabną sukienkę, i czytała Biblię. Jej usta poruszały się w takt czytanych słów: „Bezbożnik wpada do dziury, którą sam wykopał: w sieć, którą zastawił wplątała się jego własna noga. Bóg osądzi wszystkich: grzesznicy wpadną w sidła swych własnych rąk. Grzeszników czeka piekło”.

## Radio i telewizja

Sroda, 9 kwietnia

17.40 Program tygodnia (L). 17.55 Tajemniczy przedmiot — quiz (W). 17.55 Koncert zyczeń (W). 18.30 Dziennik telewizyjny (W). 19.00 Przerwa. 19.30 „Za kulissami teatru” — reportaż (W). 20.00 Film fabularny prod. franc. dozw. od lat 18 pt. „Cena strachu” (W). 23.00 sprawach młodzieży”. 21.55 Węgierska muzyka rozrywkowa i taneczna. 22.30 Wolna trybuna literacka. 22.45 Wieczorny koncert symfoniczny. 23.25 Muzyka taneczna.

Jej wargi zacisnęły się. Zarknęła Biblię. Wstała, przypięła sobie dużą broszkę do sukienki i zeszła na obiad.

ROZDZIAŁ III

I

Obiad dobiegał końca. Jedzenie było dobre, wino wytrawne, obsługa Rogersa staranna.

Wszyscy poczuli się w lepszym nastroju. Rozmowy potoczyły się bardziej swobodnie, zaczęto poruszać osobiste tematy.

Justyn Wargrawe, któremu rysy zlagodniały po doskonałym portwine zabawał dr Armstronga i Antoniego Marstona rozmową. W słowach jego tu i ówdzie przewijała się uszczypliwość. Panna Brent gawędziła z generałem Macarthur'em, odkryli paru wspólnych przyjaciół. Wera Claythorne rzeczowo dyskutowała z Daisem na temat problemów, związanych z południową Afryką. Davis płynnie odpowiadał na jej pytania, Lombard przysłuchiwał się ich rozmowie. Od czasu do czasu wzrok jego ślizgał się wokół stołu, gdy przypatrywał się innym.

Antoni Marston odezwał się nagle.

— Dość dziwne są te drobiazgi.

Pośrodku stołu, na okrągłej szklanej płytce, stało kilka figurek porcelanowych.

— Murzynki — zwrócił uwagę — na Wyspie Murzynków. Przypuszczam, że dlatego znajdują się tutaj.

Wera pochyliła się naprzód.

— Ciekawam, ile ich jest?... Dziesięć.

Nagle krzyknęła.

— A to dopiero! Przecież to jest tych dziesięć małych Murzynków z piosenki dla dzieci. W moim pokoju wisi ten wierszyk w ramach nad kominkiem.

Lombard wtrącił.

— W moim pokoju również.

— I w moim.

— W moim też!

Wszyscy przyłączyli się do chóru głosów. Wera wskazała ręką.

— Dość zabawny, zbieg okoliczności. Nieprawdaż?

Justyn Wargrawe chrząknął. — Czysta dziecinada — i dla dodania sobie humoru pociągnął łyk portwину.

Emilia Brent spojrziała na Wera. Wera Claythorne spojrziała na Emilię Brent. Obydwie podniosły się.

W salonie było otwarte wielkie francuskie okno na taras, szum fal morskich, bijących o skały, dochodził do nich.

— Przyjemny dźwięk — odezwała się panna Brent.

Wera odpowiedziała ostro. — Nienawidzę go.

Emilia Brent spojrziała na nią ze zdumieniem. Wera zarumieniła się. Wreszcie opanowała się i odpowiedziała bardziej spokojnie.

— Nie sądzę, by to miejsce było szczególnie przyjemne podczas burzy.

Emilia przytaknęła.

— Jestem przekonana, że ten dom stoi pustką w zimie. Ma się zawsze trudności z zaangażowaniem służby na tę porę roku.

— Przypuszczam, że w ogóle jest trudno o służbę.

— Pani Oliver miała jednak to szczęście, że posiada ich dwoje. Zwłaszcza kucharka jest doskonała.

Wera pomyślała: Śmieszne jak starsi ludzie muszą zawsze przekreślić nazwisko.

— Tak, sądzę, że pani Oven miała w tym wypadku wybitne szczęście.

Emilia Brent wyjęła ze swej torebki małą serwetkę do haftowania. Zaczęła nawlekać nić, wreszcie ostro zapytała.

— Oven? Powiedziała pani — Oven?

— Tak.

Poruszyła się nerwowo.

— Nigdy nie spotkałam w moim życiu kogoś kto by nazywał się Oven.

(c. d. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Tel. bezpośr.: Red. nac. 325-84, Sekr. odpow. 204-75. Dział społ.-ekonom. 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kult. 223-05. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 314-75, 311-50. Cena prenumeraty pocztowej miesięcznej zł 12,50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch”, Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.